

REPUBLIKA

Rok III | LÓDŹ. SOBOTA, 26-go LUTEGO 1927 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

56

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Sejm przeciw zbrojeniom Niemiec.

Wezwał rząd do zdania sprawy z przygotowań wojennych Rzeszy. Socjaliści dążą do przeszkodzenia ofensywie niemieckiej na Polskę.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Komisja wojskowa, która miała wcielić wniosek endeków wezwać rząd do złożenia oświadczenia o gotowości bojowej Polski w razie najazdu Niemców, wiedząc doskonale, jak o tem już wczoraj donosiliśmy, że marszałek Piłsudski takiego oświadczenia nie złoży, wycofała się z honorem wywracając cały wniosek do góry nogami i uchwałała wezwać rząd do złożenia oświadczenia o krokach przygotowawczych Niemiec do napadu na Polskę.

Wniosek ten brzmi:

„Wobec ujawnienia zbrojnych przygotowań ze strony Niemiec do rozpoczęcia wystąpień przeciw całości polskiej, zagrażających przez to pokojowi europejskiemu, sejm wzywa rząd do zdania sprawy przed sejmem względem przed komisją wojskową, co wiadome rządowi o stanie tych przygotowań Niemiec i czy przedsięwzięt dostępne mu środki natury politycznej i wojskowej, celem przeciwdziałania się niebezpieczeństwu, zagrażającemu Polsce ze strony niemieckiej”.

Przed uchwaleniem powyższego wniosku odbyła się obszerna dyskusja.

Posel Cieplak (str. Chłopskie) oświadczył, iż wniosek da pewne korzyści, gdyż dyskusja w tak ważnej materii odbyła się na bardzo wysokim poziomie, natomiast słabą stroną wniosku jest, że wyszedł on od jednego klubu, a nie od całego sejmu i że

wniesiony został bez porozumienia się z rządem.

Mówca ma głębokie zaufanie do marszałka Piłsudskiego, że, nie reklamując tego co robi,

jest przygotowany na wszelkie ewentualności, a więc i na wojnę z Niemcami.

Mówca oświadczył się przeciwko

wnioskowi, gdyż dyskusja nad stanem obronnym państwa byłaby szkodliwa.

Posel Anusz (Wyzwolenie) zgłosił wniosek, wzywający rząd do zapoznania sejmu z ujawnionymi przygotowaniem niemieckimi do wojny zaczepnej z Polską.

Posel Malinowski (P. P. S.) uważa, że w sprawie tej powinien wystąpić minister spraw zagranicznych. Ministrowi spraw wojskowych przystoju nie słowa, a czyny.

Socjaliści dążą do przeszkodzenia ofensywie niemieckiej na Polskę drogą porozumienia socjalistów polskich i niemieckich.

Mówca zgłasza poprawkę do wnios-

ku posła Anusza, aby sprawą ta była rozpatrywana na łącznym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i wojskowych.

Posel Załuska (ZLN) uważa, iż sprawa jest doniosła i prosta, albowiem, wbrew traktatom, nasz sąsiad zachodni wznosił fortyfikacje, mające charakter zaczepny wobec Polski. Roboty te trwały od 1922 r. Wobec faktu tego musimy zająć stanowisko. Niemcy walczą z nami nie tylko przez posunięcia dyplomatyczne, ale także przez wznoszenie fortec, a więc komisja wojskowa jest terenem najbardziej odpowiednim dla poruszenia tej sprawy. Na akcję dyplomatyczną Niemców mieliśmy oświadczenie ministra Zaleskiego, złożone, niestety,

na terenie prywatnym, ale w sprawie tak doniosłej, jak obrona granic, muszą wszystkie czynniki odpowiedzialne w Polsce, a więc rząd i sejm, zabrać głos. Nie jesteśmy wobec Niemców bezbronnymi,

świat pragnie pokoju, a więc wszystko, co dowodzi zaczepnych zamiarów Niemiec i co grozi wybuchem wojny, wzmacnia naszą pozycję w świecie. Rośnie świadomość niebezpieczeństwa niemieckiego w narodach, sąsiadujących z Niemcami, a świadomości wspólnych interesów Czechosłowacji i Polski podkreślił niedawno prezes komisji spraw zagranicznych poseł Dębski.

Polska musi utrwalić świadomość w świecie, że po 150 latach niewoli pragnie trwać w całości.

Stanowisko bezbronnego jagnięcia wobec głodnego wilka nie jest najlepszym zabezpieczeniem przed wojną.

Posel Polakiewicz (str. chł.) podkreślił konieczność jednomyślności w sformułowaniu wniosku i wyraził wątpliwość, czy komisja ma prawo wymagać, by rząd przemawiał.

Poprawka posła Malinowskiego, aby wniosek był rozpatrzony na łącznym posiedzeniu komisji spraw wojskowych i zagranicznych, upadła, poczem komisja przyjęła jednogłośnie wniosek, zaproponowany przez podkomisję.

Posel Cieplak (str. chłop.) złożył oświadczenie, iż poraz ostatni głosuje za tego rodzaju wnioskiem, który został wniesiony bez porozumienia się z rządem.

Posel Kirszbaum (K. Z.) podniósł, iż referent w przemówieniu swoim na plenum powinien podkreślić charakter pokojowy wniosku, gdyż nie ma on na celu groźby, lecz jest podyktowany koniecznością samoobrony.

Na referenta na plenum izby jednogłośnie powołano prezesa komisji spraw wojskowych pos. Maczyńskiego. Ch. N.)

Paszport zagraniczny kosztować będzie 250 zł.

Senat przywrócił uposażenie dla delegata polskiego przy Lidze narodów.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Przed posiedzeniem komisji skarbowo-budżetowej senatu zabrał głos minister skarbu Czechowicz, który stwierdził, że nie może się zgodzić na skreślenie wpływów z opłat za paszporty zagraniczne, które wynoszą 6 milionów, gdyż powstałby deficyt w budżecie. Wobec takiego oświadczenia ministra skarbu komisja zrezygnowała ze skreślenia powyższej sumy.

Jak się jednak dowiadujemy z miarodajnego źródła ministerstwo skarbu godzi się na obniżenie opłat za paszporty zagraniczne do 250 złotych.

Następnie odbyły się głosowania nad poprawkami i wnioskami, zgłoszonymi podczas dyskusji. Z ważniejszych poprawek w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych

przyjęto na wniosek sen. Buzka (Piast) zwiększenie wydatków na delegata polskiego przy Lidze narodów w Genewie o 150 tysięcy zł.

Przyjęto wniosek sen. Rotenstreicha (K. Z.), aby odsetki od zaległych podat-

ków zrównane zostały z odsetkami, pobieranymi przez banki prywatne, i o obniżeniu wpływów podatku majątkowego o 2 i pół milj. zł. Odrzucono wniosek o skreślenie funduszy przeznaczonych na nową fabrykę Związków Azotowych, a tem samem upadł wniosek sen. Balińskiego (ZLN), który zmierzał do podwyższenia o taką właśnie sumę uposażeń sędziów i prokuratorów. Upadł również wniosek o przywrócenie skreślonych przez sejm kredytów na radę prawniczą, jak również sen. Ringla (K. Z.) o zniesienie opłat paszportowych. Wniosek referenta o przywrócenie skreślonej przez sejm sumy 1.100.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych, poparty przez przedstawiciela rządu, w głosowaniu upadł wszystkimi głosami z wyjątkiem głosu referenta.

Zaznaczyć wreszcie należy, że rząd nie zgłosił wniosku o przywrócenie skreślonych przez sejm kredytów na ministerstwo poczt i telegrafów, wskutek czego uchwała sejmu pozostała w mocy.

W ten sposób senat zaakceptował budżet w przedłożeniu rządowym.

Rząd dąży do zmiany ordynacji wyborczej i złoży odpowiednie oświadczenie w środę.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczorajszy numer urzędowego „Miesięcznika Polonais” omawia sprawę zmiany ordynacji wyborczej poruszonej na

komisji sejmowej i zapewniła w imieniu rządu złożenie oświadczenia, które streszcza się w tem, że rząd również dąży do zmiany obecnie istniejącej ordynacji wyborczej. Oświadczenie to nastąpi w środę.

Konferencja kupiectwa w ministerstwie skarbu.

Wszyscy wypowiadają się przeciw wysokim opłatom stemplowym.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wiceministra Góry rozpoczęła się konferencja delegat. związków kupieckich z całej Polski, mająca na celu uzgodnienie postępowania przy

stosowaniu nowej ustawy o opłatach stemplowych.

Jak się okazało z przebiegu narad, ustawa następcza mnóstwo trudności, a cały szereg opłat stemplowych jest zbyt wysoki.

Konferencja potrwa jeszcze dziś.

Co robią pp. Młynarski i Krzyżanowski! w Ameryce.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Rząd kilkakrotnie stwierdził, że prof. Krzyżanowski i p. Młynarski bawią w Ameryce celem uzgodnienia z prof. Kemmererem sposobu wprowadzenia w życie jego zaleceń.

Dowiadujemy się, że sier zbliżonych do poselstwa amerykańskiego, że prof. Kemmerer od kilku miesięcy przebywa w republice Equador, sanując finanse tego państwa.

W Nowym Yorku bawił tylko 2 dni podczas Bożego Narodzenia.

Zachodzi pytanie z kim pp. Młynarski i prof. Krzyżanowski konferują w Nowym Yorku?

Posel angielski odwołany z Moskwy.

Londyn, 25 lutego

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze, iż przebywający obecnie w Londynie charge d'affaires angielski w Moskwie Hodgson, prawdopodobnie nie wróci na swoje stanowisko, przynajmniej dopóki nie okaże się, że nota angielska odniosła skutek.

Jest to dyskretna forma odwołania posła.

P. Aleksy Rzewski starostą powiatu łódzkiego.

Jak się dowiaduje „Republika”, byłby prezydent m. Łodzi, p. Aleksy Rzewski, w najbliższych dniach obejmuje urządowanie, jako starosta na powiat łódzki.

Dotychczasowy starosta, p. Dychdalewicz, zostanie naczelnikiem wydziału administracyjnego w województwie łódzkim.

Gen. Berbecki w Łodzi.

Jak się dowiaduje „Republika”, bawi obecnie w Łodzi gen. Berbecki.

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi b. minister spraw wojskowych gen. Żeligowski.

Marszałek Piłsudski pozostaje nadal w łóżku.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego poprawił się. Gorączka osłabła. Marszałek jednak z polecenia lekarzy pozostaje nadal w łóżku i nie zajmuje się pracami państwowymi ani wojskowymi.

Ministrowie Kwiatkowski i Zaleski

wyjeżdżają do Katowic.

Minister przemysłu i handlu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, wyjeżdża w sobotę dnia 26 b. m. pociągiem wieczornym na Górny Śląsk w celu odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu. Panu ministrowi towarzyszy szef sekretariatu ministra p. Czesław Peche.

**

Również pan minister spraw zagranicznych, August Zaleski, wyjeżdże na jeden dzień do Katowic w celu bezpośredniego porozumienia się w sprawach szkolnictwa na Górnym Śląsku w związku z nadchodzącą sesją rady Ligi narodów. Panu ministrowi Zaleskiemu będzie towarzyszył zastępca naczelnika wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Józef Lipski.

Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 25 lutego.

W piątek, dnia 25-go b. m. o godz. 5-ej po południu odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. Bartla posiedzenie rady ministrów. Pod koniec posiedzenia przybył do palacu prezydium rady ministrów p. prezydent Rzplitej.

Na posiedzeniu tem m. in. uchwalono: projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o adwokaturze w okręgach sądów apelacyjnych poznańskiego i toruńskiego oraz górnośląskiej części okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach;

wniosek ministra wyznań rel. i ośw. publ. w sprawie uznania ukończenia studiów farmaceutycznych według przepisów obowiązujących w b. państwach zaborczych za dowód posiadania wyższego wykształcenia;

projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie utworzenia gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze powiatów: białostockiego, bielskiego i sokólskiego województwa białostockiego.

Żywcem pogrzebany pod śniegiem.

Zakopane, 25 lutego.

Przed kilku dniami wyruszył z Zakopanego do Zubsuchego młody góralczyk Franciszek Jackulina-Gastienica. W drodze na Gubałówkę nastąpiły wielkie ciemności i niesłychanie silna i mroźna wichura śnieżna, tak, że Jackulina zablakał się. Wicher zwalił go musiał z nóg a za dymką śnieżną pokryła go grubą warstwą śniegu, z pod którego chłopak nie mógł się już wydostać. Dopiero po czterech dniach od wypadku po długich poszukiwaniach udało się specjalnie wysłanej ekspedycji narciarzy odnaleźć w śniegu skostniałe i zmarznięte zwłoki chłopca. Krają w Zakopanem pogłoski, że wy-padek ten nie jest odoobniony podczas ostatniej zadyłki śnieżnej, faktów dalszych na razie jednak brak.

Demonstracja w Sopotach

przeciwko utrzymywaniu kasyna gry.

Gdańsk, 25 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj odbyło się w Sopotach wielkie zgromadzenie publiczne w celu demonstracji przeciwko utrzymywaniu kasyna gry w Sopotach. W ubiegłym roku miarodajnym czynnikiem wolnego miasta wręczona została przez ludność zbiorowa petycja, zaopatrzona w kilkadziesiąt tysięcy podpisów, żądająca natychmiastowego zamknięcia kasyna gry. Starania te nie odniosły żadnego skutku.

Kilkunastu mówców przedstawiło zebrany szereg faktów i zajął się na ten temat działalnością kasyna, poczem zebrani jednomyślnie uchwalili przedłożyć sejmowi gdańskiemu nową petycję, żądającą natychmiastowego zamknięcia kasyna gry w Sopotach.

Otrucie ks. Lubomirskiej.

Sensacyjne zeznanie złożone w prokuraturze kilka lat po śmierci arystokratki.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Do prokuratury warszawskiego sądu okręgowego wpłynęło niebawem doniesienie, wobec którego błędną najsensacyjniejszą przesyła.

Jeden z członków wybitnej rodziny arystokratycznej ogłosił się z zameldowaniem o poważnych poszlakach co do nienaturalnych przyczyn śmierci ks. Lubomirskiej, siostry Zdzisława, byłego regenta.

Ks. Lubomirska, czterdziestoletnia panna, była właścicielką olbrzymich dóbr, co miało stać się powodem zamachu na jej życie.

Według tego rewelacyjnego doniesienia zbrodnica dłoń jednego z krewnych o imieniu nazwisku, podała ś. p. ks. Lubomirskiej truciznę. Położyła ona kres jej życiu.

W związku z tem władze śledcze zarządzają ekshumację pochowanego przed

paroma laty ciała. Mimo dłuższego przebywania zwłok w ziemi i całkowitego zniszczenia tkanek, możliwość ustalenia przyczyny śmierci nie jest wykluczona.

Medycyna sądowa zna sposoby ustalenia otrucia nawet po kilkunastu latach. W tego rodzaju wypadkach bierze się do analizy dno trumny.

Jeśli w organizmie była trucizna, nie ulega ona zazwyczaj rozkładowi, lecz wsiąka w deski trumny i będzie tam wykryta.

W przypadku zbutwienia trumny można z podobnym skutkiem poddawać analizie ziemię, znajdującą się w najbliższej styczności z badaną częścią zwłok.

Gdyby podjęte przez prokuraturę dochożenia dały pozytywne wyniki, mieli byśmy jeszcze jeden wielki proces sądowy na tle stosunków w sferach arystokracji.

Niemcy zainteresowane są rynkiem polskim.

„Vossische Zeitung” przewiduje możliwość szybkiego wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 25 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Vossische Zeitung” zamieszcza dłuższy artykuł, omawiający horoskopy rokowań handlowych polsko-niemieckich. Dziennik podkreśla, że opinia publiczna powinna z całą dokładnością śledzić dalszy bieg wypadków aby po wznowieniu rokowań z Polską nie otoczono ich atmosferą tajemniczości, której przejrzenie nikt nie będzie w stanie. Dalej pismo zwraca uwagę na to, że Niemcy są w wysokim stopniu zainteresowane rynkiem polskim, a możliwość eksportu do Polski najlepiej oświadcza fakt, że pomimo wojny celnej udział Niemiec w przywozie Polski wynosił 22,4 proc. Twierdzenie że przemysł polski oponuje przeciw zawarciu traktatu i że w razie podpisania go będzie utrudniał eksport niemiecki do Polski, jest nieścisłe. Zdaniem autora artykułu, ochrona rynku polskiego może ograniczyć się tylko do poszczególnych gałęzi przemysłu niemieckiego, niemożliwym jest jednak, aby hamowała cały eksport niemiecki. Tego zdania są też wszystkie koła przemysłu wełniano-łanowego na G. Śląsku. Warunkiem traktatu handlowego musi być naturalnie klauzula największego uprzywilejowania, która dla Niemiec dziś jest tem ważniejszą, że Polska rozpoczyna w najbliższym czasie rokowania handlowe z Ameryką. Niemcy muszą okazać w rokowaniach uступłość w dziedzinie przywozu polskiej produkcji rolnej do Niemiec, jest to bowiem jedyna pozycja w rokowaniach, w której Niemcy mają coś

do dania. Kwestja nierogaczyny polskiej odgrywała za kulisami delegacji niemieckiej większą rolę aniżeli można się było spodziewać. Dziwnem wydaje się — pi-sze dalej „Vossische Zeitung” — że te koła narodowe Niemiec, które przy odstepowaniu terytoriów polskich stały straszły niebezpieczeństwem głodu w Niemczech, dziś chcą się energicznie odgraniczyć od tego naturalnego śpichlerza. Nie można sądzić, aby rząd niemiecki szczerze dążył do zawarcia traktatu handlowego, skoro delegacja niemiecka nie uwzględniła jedynego postulatu polskiego odnośnie do ułatwień przywozu polskiej produkcji rolnej do Niemiec. W sprawie osiedlenia domaga się „Vossische Zeitung” przyznania prawa osiedlenia się kupcom, komiwojażerom i kierownikom zakładów przemysłowych. Dla Polski sprawa ta jest kwestją polityczną, ponieważ Warszawa — jak zaznacza pismo — obawia się, że każdy kupiec niemiecki, przyjeżdżający do Polski, ma w torbie nie próbki, ale raczej program rewizji granic polskich. Ten sposób myślenia jest jednak do pewnego stopnia zrozumiały, skoro się zważy, w jak sposób prowadzi kampanię przeciw Polsce rasa niemiecko-nacjonalistyczna. W każdym razie wysuwanie tych argumentów jako politycznych przez czyniki niemieckie, które nie są zainteresowane w traktacie z Polską, nasuwać musi poważne wątpliwości, przypomina ono bowiem politykę przedwojenną Niemiec, która uczyniła je niepopularnymi na całym świecie.

Konflikt angielsko-sowiecki.

Ambasador sowiecki w Londynie nie został przyjęty przez Chamberlaina.

Londyn, 25 lutego

W kołach dyplomatycznych słychać, że rząd sowiecki poinformowany o zamierzonym kroku rządu angielskiego, polecił swemu londyńskiemu przedstawicielowi a. i. Rosenholtzowi, wręczyć rządowi angielskiemu notę, w której zawarte były zażalenia rosyjskie pod adresem rządu angielskiego. Gdy Rosenholtz w środę po południu zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i poprosił o audjencję u Chamberlaina, oświadczono mu, że minister spraw zagranicznych jest zajęty i poproszono go, aby zjawił się na drugi dzień. W rzeczywistości doręczono mu tego samego wieczoru notę angielską, zredagowaną w ostrzejszym tonie. Notę ogłoszono w Londynie przed nadejściem jej do Moskwy.

Londyn, 25 lutego

Wedle doniesień „Manchester Guardian”, rząd angielski nie jest skłonny do podjęcia prób, mających na celu porozumienie się z Rosją sowiecką. Jak stwierdza dziennik, wniosek taki wynika z odpowiedzi, jakiej udzielił Chamberlain przedstawicielowi rosyjskiemu na zapytanie, czy porozumienie między Anglią a Rosją byłoby możliwe. Chamberlain miał oświadczyć, że tego rodzaju rokowania są bezcelowe dopóki, dopóki nie będą urzędowo uzgodnione następujące warunki: 1) propaganda przeciwangielska Sowietów musi ustać, 2) Rosja musi uregulować swoje długi, zaciągnięte w Anglii, 3) Rosja nie może domagać się pożyczki.

Odwilż w Zakopanem.

Zakopane, 25 lutego.

W Zakopanem po pięknej pogodzie przysła nagle silna zadyłka śnieżna, a zaraz potem niebawem mrozy, dochodzące do 30 st. C. Nad ranem mróz wynosił jeszcze 17 st., rano temperatura podniosła się do — 12 stopni, aż nagle w południe wzrosła pod wpływem wiatru halnego w górach do + 3 stopni. Obecnie temperatura w Zakopanem wynosi przeciętnie 1 stopień ciepła.

Dyrektor sądu

oskarżony o oszustwa.

Berlin, 25 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych sensacyjny proces dyrektora sądu krajowego Juergensona i jego żony oskarżonych o oszustwa na tle kredytowym, krzywoprzysięstwo i nalogowe paserstwo. Rozprawa wzbudziła szerokie koła ludności niezwykle zainteresowanie, gdyż oskarżony Juergenson jest znienawidzony przez partje lewicowe. W obawie przed wykroczeniami władze przedsięwzięły środki ostrożności, okrażając gmach sądu wewnątrz i zewnątrz policyjnymi ustawiając je wewnątrz budynku. O godz. 2 pp. rozprawę musiano przerwać z powodu nagłej niedyspozycji oskarżonej.

Lot przez ocean.

Rio de Janeiro, 25 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lotnik włoski de Pinedo odleciał do Bahii.

WYKAZ mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w **Kantorze wymiany Samuela Weinberga, Piotrkowska 58**.
Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast.

14 loteria państwowa

V klasa — 15 dzień ciągnięcia.

Wczoraj, w 15-y dniu ciągnięcia 5-ej klasy 14-ej loterii państwowej, główniejsze numery padły na numery następujące:

5.000 zł. Nr. 3277b.
Po 3.000 zł. na numery: 10819 60203.
Po 2.000 zł. na numery: 12433 31136 37412 38855 39618 41520 47326 71688.
Po 1.000 zł. na numery: 11478 23489 25340 39688 43306 45373 78760 78972.
Po 600 zł. na numery: 18176 23201 28996 37289 46164 55149 68336 69241 73428.
Po 500 zł. na numery: 852 1426 1481 4472 5903 12857 14948 21622 22711 37110 40091 43273 50425 50795 53421 57806 59156 63506 72028 72386 73614 76027 76821.
Po 400 zł. na numery: 331 1181 2566 2692 3097 3649 3927 3940 7350 10345 10673 10929 12775 13288 13856 15506 17632 18315 20096 21332 21546 27562 29092 36332 36853 40078 46080 47407 48815 52541 55632 56394 58711 66544 72107 75860 76343 78175 79330.
Po 300 zł. na numery: 378 1973 1976 2582 2782 2830 2927 3169 3197 3342 4499 5022 5036 5642 5672 5957 6368 6851 7283 7348 8306 8859 9091 9887 10166 11187 11965 11976 13974 14418 14474 14620 14920 15051 15303 15463 15593 17296 17512 18025 18784 19656 19751 19900 20253 20731 21758 21802 21935 22096 23653 24228 24297 24429 24598 24729 25091 25825 26443 26673 27628 27724 27755 27999 28243 28902 29083 29256 29516 29661 29789 30094 30726 30933 32583 32741 34419 34670 35320 35362 35553 35628 36007 36749 36776 37128 37550 37783 38453 38728 39595 39612 41365 41737 42350 42594 44320 44535 45317 46790 47636 47852 48468 48538 49007 49562 49642 49903 50146 51425 52336 52379 52472 52508 55295 55730 56205 56238 56931 57558 57720 59221 59488 59534 60076 60618 60764 61794 61962 62331 62631 63525 65024 65096 65315 65477 66141 66168 66501 66651 66667 67143 67812 68391 68794 70013 70192 71429 71849 71911 74664 74813 75605 75701 76070 76642 77032 77218 78681 79158 79925 79974

HERBATA PERLOW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Restauracja „Hygiena”, Lwów, UL. 3 MAJA 10.

Punkt zborny dla całej Łodzi

Wykwintne obiady, kolacje, najprzedniejsze zakąski i trunki, po bardzo umiarkowanych cenach.
Pod osobistym zarządzeniem MARIJ TURTELTAUS.
Restauracja „Hygiena”

Nowi ludzie muszą przyjść!

Sejmowa komisja samorządowa nie może jakoś dojść do ładu z projektami nowych ustaw, na podstawie których, wedle zawartego w swoim czasie kompromisu, mają się odbyć wybory do rad miejskich. Rząd postawił sprawę, jak zwykle w ostatnich czasach, ostro i zawiąduje opracowanie własnego projektu ustawy, wzgl. przeprowadzenie wyborów na podstawie starej ordynacji.

Tak czy inaczej sprawa musi być uregulowana w najbliższym czasie. Sprawnie funkcjonujący samorząd gminny jest podstawą rozwoju każdego współczesnego demokratycznego społeczeństwa, i dlatego musi wyraźnie odzwierciedlać polityczny układ sił. Wiemy dobrze, że, pisząc to, powtarzamy utartą komunalną, niestety jednak, główną wadą polską jest niestosowanie w życiu tych właśnie szarych, pospolitych prawd, o których wszyscy wiedzą, a jednak zapominają...

Na całym obszarze Polski samorząd jest tylko fikcją. W dawnym zaborze austriackim funkcjonują jeszcze stare rady miejskie i magistraty, obrane na podstawie kurjalnego prawa wyborczego. Do prawdy niewiadomo, kogo właściwie ci ludzie reprezentują, z czyjego ramienia sprawują rządy miejskie. Kilkadziesiąt procent wyborców zwyczajnie powymerano, ludzie wybrani również. Listy zastępców są już tak wyczerpane, że niekiedy niema wprost kogo posadzić na miejsce ustępujących lub wymierających członków.

Bez przesady powiedzieć można, że w b. zaborze austriackim mamy do czynienia z radami miejskimi nieboszczyków...

Nie o wiele lepiej jest w b. Kongresówce. Nastroje społeczne w ciągu ostatnich lat zmieniły się kolosalnie. Szczególnie w ostatnich miesiącach nastąpiły wypadki, zmieniające radykalnie nie tylko stosunki polityczne, ale również i metody rządzenia. Na powierzchni polskiej rzeczywistości wypłynęły nowe sily.

Gdzie jest odpowiednik tych sił na terenie samorządowym?

Wystarczy posiedzieć przez godzinę na któremkolwiek posiedzeniu rady miejskiej, choćby warszawskiej czy łódzkiej, by dojść do przeszładczeń, że ludzie, zajmujący fotel, są już dzisiaj niezwykłe od życia dalecy, że nie mają należytego kontaktu ze swym społeczeństwem i dlatego niezdołni są do zrozumienia jego potrzeb i bolączek. Nuda i bezgraniczna pustka wiele z tych ław radzieckich. Ludzie czują swą zbędność i sami wstydzą się swej obecności, bezcelowości swej niepotrzebnej pracy.

Gdzież jest jakaś ideaowość, zapał, inicjatywa, energia? Kogo dziś we wszystkich polskich miastach obchodzą te ławowe, obrzydliwe, demagogiczne spory, których terenem są rady miejskie, podzielone na podstawach czysto partyjnych, kiedy same partie straciły już swój tupeł i żywotność?

W marazmie i bezsilie rodzą się bakcyle niebezpieczne. Gdzie w pracy publicznej niema pierwiastka ideowego, tam musi narodzić się prywatny interes. Prywata zmusza ludzi do kurczowego trzymania się stanowisk, na których są szkodliwi. Prywata uczy ich „myśleć o sobie”. Nie spodziewają się już nadal zainicjowania od społeczeństwa, więc jeszcze w ostatniej chwili starają się przynajmniej zabezpieczyć partykularne interesy.

Mówimy tu ogólnie, nie chcąc wniknąć w fakty, które są przecież notory-

czne. Czy jednak każdy, kto czyta te słowa, nie żywi głębokiego przekonania, że tak jest w istocie?

Naturalnie, wśród samorządowego beziądu można znaleźć jeszcze ludzi, którzy opierają się zgubnemu prądowi i radliby dać jaknajwięcej uczciwej pracy, ale sąd nas dotyczy nie jednostek, lecz masy, nastroju, usposobienia i dla-

tego diagnoza społeczna jest bezwzględnie słuszna:

Nowe wybory do ciał samorządowych w całej Polsce są konieczne, niezbędne. Trzeba ułatwić dopływ świeżych, nieużytych jeszcze sił, trzeba dać możliwość wydobycia ich z głębin społeczeństwa, gdzie żyją już, ale trwają w uśpieniu.

Wiemy, że sprawa ordynacji wyborczej nasuwa liczne trudności. Nikt jeszcze dotychczas nie wymyślił jej idealu. Ale kwestja wyborów jest tak nagła, że rząd, który w najbliższym czasie podejmie ich inicjatywę, może być pewien poparcia społeczeństwa, choćby nawet ponad głowami sejmu.

Czesław Oltaszewski.

Wschód się pali!..

Ruch powstańczy w Chinach zatacza coraz szersze kręgi.

Powstanie bokserów w 1900 roku wydaje się zabawką w porównaniu z tem, co się teraz dzieje na Dalekim Wschodzie.

Szaleje tam walka na śmierć i życie: walka o wyzwolenie 400-miljonowego narodu z pięć zagranicznego kapitału i służącego mu wiernie wstecznicstwa chińskiego.

Od kilku tygodni punktem centralnym tej gigantycznej walki jest Szanghaj: największe i najładniejsze, a przytem najbardziej kulturalne i europejskie, miasto Chin. Szanghaj, liczący dziś półtora miliona mieszkańców, posiada obok starych, zaniedbanych dzielnic chińskich, piękne dzielnice europejskie, gdzie stoją bajeczne kamienice i pałace, płoną elektryczne lampy łukowe, pędzą samochody, dzwonią tramwaje, trąbią autobusy, — jednym słowem: Europa...

W Szanghaju mieszka wiele cudzoziemców. Mają tu swe koncesje Anglij, Francuzi, Japończycy i Amerykanie. Jest tu dużo fabryk, należących do zagranicznych obywateli i towarzystw akcyjnych. Pracują w tych fabrykach chińczycy, w nieludzki sposób wyzyskiwani przez swoich pracodawców.

I oto teraz słyszymy, że o Szanghaj wre zażarta walka.

Kto tam właściwie walczy? Kto się z kim bije?

Najciekawsze jest właśnie to, że ani

Anglicy, ani Francuzi, ani Japończycy, ani Amerykanie nie biorą udziału w tych walkach...

Bija się Chłirczy.

Na Szanghaj idzie powstańcza armja Kuomintangu: rewolucyjnej partji chińskiej, stworzonej przez d-ra Sun-Jat-Sena i mającej na celu przekształcenie Chin w demokratyczną republikę.

Kuomintang ugruntował się najmocniej w południowych Chinach, gdzie ludność odznacza się pracowitością i inteligencją. Główne miasto tej części Chin, Kanton, stało się głównym centrum działalności partji Kuomintang...

Po dwóch latach krwawych walk Kuomintang z generałami chińskimi, popieranymi przez Anglię i Japonię, szala zwycięstwa przechyliła się obecnie na stronę kantończyków. W końcu roku ubiegłego armja Kuomintangu zdobyła Hańkou, drugie miasto Chin, położone nad rzeką Jang-Tse-Kiang, i ruszyła na Szanghaj. Teraz właśnie wre walka o Szanghaj.

W Szanghaju panuje Wu-Pej-Fu, władca Chin środkowych, a przytem antagonistą Tchang-Tso-Lina, słynnego władcy Chin północnych.

Otóż Wu-Pej-Fu jest duszą i ciałem oddany Anglikom, podobnie jak Tchang-Tso-Lin Japończykom.

W ten sposób rząd szanghajski — to jedna ręka z Anglikami. Wu-Pej-Fu i je-

go generalissimus Sun-Czuan-Fang starają się być „plus britannique que Chamberlain...”

Tymczasem jednak kantończycy biją coraz mocniej i stukają już do wrót Szanghaju.

Kilka dni temu w Szanghaju wybuchnął strajk powszechny.

Sto tysięcy robotników chińskich, solidaryzujących się z kantończykami, porzuciło pracę. Stały fabryki, stały tramwaje i omnibusy, nie pracuje poczta, niema światła, wody ani gazet, a w porcie strajk robotników portowych i marynarzy zatamował ruch okrętów...

Związki zawodowe wydały odezwe, w której określają cele strajku: kontynuowanie propagandy antyimperjalistycznej, wyrugowanie militarystów, utworzenie rządu ludowego, wolność słowa, prasy i strajku, uznanie 8-godzinnego dnia pracy itd.

Władze szanghajskie starają się złamać ten ruch za pomocą drakońskich represji. Z depesz dowiadujemy się, że policja doraźnie rozprawia się ze schwytanymi na gorącym uczynku agitatorami, ścinając im głowy i wtykając je na długie tyki, które obnosi się potem po całym mieście w celu zastraszenia ludności.

Widzimy więc, że Wu-Pej-Fu nie żartuje.

Nie żartują też kantończycy. Prą oni ze wszystkich sił na Szanghaj, pędząc przed sobą uciekające wojska rządu szanghajskiego.

Sytuacja zaostrza się coraz bardziej. Rozwiązanie się zbliża.

W Szanghaju lądują żołnierze angielscy, japońscy, francuscy, amerykańscy. W porcie stoi na kotwicy 25 okrętów wojennych: angielskie, japońskie, francuskie, amerykańskie, włoskie...

W mieście ogólna ruchawka i podniecenie. Burzliwe manifestacje, strajk i starcia robotników z policją.

A zdaleka, ze złocejących się zbożem i bielących ryżem łanów chińskich dolatuje głuchy łoskot dział i przeraźliwy terkot karabinów maszynowych: to kantończycy idą na Szanghaj...

Tak brzmią ostatnie wiadomości z Szanghaju.

Gdy czytamy je, przychodzi nam na myśl, że pięć lat temu podobne sceny rozgrywały się w Smyrnie podczas odwrotu Greków z Anatolji.

Wtenczas Lloyd George pchał Greków przeciwko kemalistycznej Turcji. Sam nie chciał dać żołnierzom Dawal tylko pieniądze, broń i amunicję i zacięraf ręce, mówiąc sobie w duchu, że będzie walczył do ostatniego żołnierza greckiego i do ostatniej kropli krwi... greckiej.

Ale skończyło się dla niego smutnie.

Kemal-pasza rozgromił Greków, zabrał im Smyrny i wpędził ich do morza. A wkrótce potem w Londynie padł z wielkim trzęsieniem gabinet Lloyd George'a, a w Atenach wybuchła rewolucja. I król grecki zleciał ze swego tronu.

Teraz ta sama historia powtarza się w Szanghaju.

Zamiast Smyrny mamy Szanghaj. Zamiast Kemal-paszy — Kuomintang, zamiast kemalistów — kantończyków, zamiast Grecji — tuchuna (generał-gubernatora) Wu-Pej-Fu, zamiast Lloyd George'a — Baldwin.

Riccarda.

Armje chińskie walczą

20 kilometrów pod Szanghajem.

Londyn, 25 lutego.

„Daily Express” donosi z Szanghaju, iż wczoraj wieczorem sytuacja przedstawiała się tam bardzo poważnie.

Cudzoziemcy, którzy mieszkają poza obrębem koncesji, zostali o godz. 6 wieczorem wezwani przez specjalnych gońców, aby w każdej chwili byli gotowi do przeniesienia się na teren koncesji. Dokonano licznych aresztowań agitatorów, podburzających tłumy.

Wojska generała Sun-Czuan-Fanga zajęły pozycje w Sung-Kiang w odległości 20 klm. od Szanghaju.

Londyn, 25 lutego.

Korpus dyplomatyczny w Pekinie przyjął wczoraj jednogłośnie deklarację, która stwierdza, że ostatnie wypadki w okolicach Szanghaju mogą mieć bardzo

poważne następstwa dla bezpieczeństwa życia i mienia obywateli obcych. Przedstawiciele dyplomatyczni zainteresowanych mocarstw wyrazili nadzieję, że władze chińskie postarają się zapobiedz incydentom, jakie mogłyby wyniknąć w toczącej się akcji wojennej. Gdyby władze chińskie nie przedsięwzięły radykalnych i koniecznych kroków, wówczas zmusiłyby one władze cudzoziemskie do pozyczenia zarządzeń, mających na celu zapewnienie i bezpieczeństwo osób i własności obywateli obcych.

**

Londyn, 25 lutego.

„Daily Mail” donosi z Tokio, iż oddziały wojsk syberyjskich na granicy mandżurskiej wzmocnione zostały przez posiłki, sprowadzone z głębi Rosji.

Podwyższenie stawek komornianych

w Niemczech.

Berlin, 24 lutego.

Urzędowo donoszą, że gabinet Rzeszy na posiedzeniu dnia 23-go b. m. uchwalił projekt rozporządzenia, według którego komorne, ograniczane dotychczas w drodze ustawowej do wysokości 100 procent ekwiwalentu przedwojennego, podwyższone zostaje z dniem 1-go kwietnia r. b. o 10 procent, zaś z dniem 1 października r. b. o dalszych 10 procent. Powyższe rozporządzenie zostanie niezwłocznie przedstawione do zatwierdzenia radzie państwa.

Sowieci przygotowują się do wojny

oświadczył komisarz Woroszyłow.

Ryga, 24 lutego.

Woroszyłow wygłosił przemówienie w którym oświadczył: „W dziesiątą rocznicę swego istnienia czerwona armja powinna pamiętać o groźnym jej niebezpieczeństwie. Wrogowie mogą napaść nas w każdej chwili”. W dalszym ciągu swego przemówienia komisarz mówi o konieczności gotowości wojennej i przygotowywaniu rezerw.

„Mecz” w Akademii francuskiej.

Wyraz ten został przyjęty do słownika.

W obronie „mecz” stanął sam marszałek.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Paryż, w lutym.

Julwary nad Sekwaną... Są one w rozedrganem hafasem mieście jak powiew chłodnego wiatru w skwar dnia letniego, jak ciepło kominka w zimową zawieruchę.

Wielkim, wygiętym ku północy łukiem dzieli Sekwana miasto. Płynie przez dzielnice ożywione i przez ciche peryferje. I wszędzie wnoszą jej brudne fale sielską jakąś cichość i zadumaną pogodę. Olchy i topole murem okalają rzekę; murem, co filtruje gwar miasta i u brzegów wody osacza tylko dalekie sordynkowe odgłosy.

Nad brzegami betonowych murów, rozlokowali swe kramy „bukiniści” — antykwaryjusze. Stare książki, starzy ich sprzedawcy i starzy szperacze, niepomni świata bibliofilie, to uzupełnienie tego akordu ciszy, którego rzeka i jej zieloność jest dominantą.

Wpatrują się w tę ciszę i pragną ją pędzić, przez kontury mostów i barwy wody i nieba, oddać liczni, u samej już wody pracujący, malarze.

Nęci ich, przez kontrast z miastem, ten tak plastyczny paryski plein-air. To też motywy mostów sekwańskich są w dorobku każdego malarza, który o Paryż zawadził, dziełem miłym i nieodzownym.

Na Quai Voltaire („quai” — to bulwar, w polskim znaczeniu tego słowa; „boulevard” — to duża, szeroka ulica — aleja), w nadzwyczajnej ciszy zgłębliwego wokół miasta, wznosi się „Institut de France”.

Nie wdając się w rozpatrywanie szczegółowe, czy rzeczywiście wszyscy najgodniejsi zasiadają „pod kopułą” czy do Akademii francuskiej, do Akademii napisów, do Akademii nauk moralnych i politycznych, do Akademii nauk ścisłych i do ostatniej, piątej, do Akademii sztuk pięknych, przez protekcjonizm i konserwyzm weszli mniej godni, a najgodniejsi zostali pominięci; nie wchodząc w te detale, rzec można, że Institut de France, wśród swych 214 członków, gromadzi najwybitniejszych przed stawicieli sztuki i wiedzy francuskiej starszego pokolenia.

Akademia Francuska, jednocząca 40 literatów, opracowuje obecnie wielki słownik języka francuskiego. „Nieśmier telni” zbierają się co czwartek i rozpatrują kolejno wyraz po wyrazie. Niedawno skończyli literę m.

Rzecz się miała w końcu listopada roku zeszłego. Już nazajutrz wiedziałem o losach „mecz” w Akademii francuskiej, wiedziałem, że „mecz” pierwszy mecz przegrał, że potem trenował pilnie, by w końcu listopada stanąć do nowego spotkania, które wygrał, przy wyraźnej przewadze nad przeciwnikiem.

Choć mi już wtedy przejechał meczu

były wiadome, nie uważałem za stosowne donosić o nich „Republice”.

Dziś jednak, gdy w Polsce sport wchodzi w fazę upaństwowienia, gdy i u nas mecz wygrał na całej linii, uważam, że trzeba donieść o przypadkach i sukcesie jego francuskiego brata.

Coprawda, w Paryżu chodzi o słowo tylko, a u nas o czyn, ale to templej dla nas. Wreszcie i tu i tam promotorem — tu słowa, a tam czyny są dwaj marszałkowie: Piłsudski i Foch.

W końcu listopada tedy angielski wyraz „match” został przyjęty do słownika francuskiego. Prawo obywatelstwa, które był sobie we Francji uzyskał drogą obyczajową, zostało przez aeropag mężów z „pod kopuły” uświęcone i usankcjonowane.

A sprawa nie była łatwa. Najmłodszy z akademików przekroczył napewno pięćdziesiątkę. Jest to wiek, w którym się sportu nie uprawia i do żadnego meczu nie staje. Gdzieś tu więc tym panom odczuć całą żywotność tego słowa, powtarzanego setki tysięcy razy na boiskach, ringach, kortach i welodromach Francji całej.

I „mecz” przegrał do nieśmiertelnych swój pierwszy mecz u zielonego stołu. Ale prawdziwy sportowiec jest wytrzymały, a wielki żołnierz, marszałek Foch, jeśli ustępował na krok kiedy to po to, by pójść potem naprzód o dwa. „Mecz” miał w nim wielkiego opiekuna i obrońcę. Marszałek Foch wniósł sprawę „mecz” u, po jej pierwszym

niekorzystnym głosowaniu, po raz wtóry przed oblicze poetów, literatów i pisarzy z Akademii. Odbyło się powtórne głosowanie. w innym składzie głosujących i „match” przeszedł.

Zwyciężyła młodość zaśniedziały konserwyzm Akademii francuskiej a sport wtargnął do grona obcych mu podstarzałych intelektualistów i zaśmiał się młodym zdrowym śmiechem po cichych salach.

Nazajutrz wszystkie pisma sportowe i odcinki sportowe pism codziennych uderzyły w fanfary zwycięstwa. Dowcipny „L'intransigeant” podaje rysunek triumfalnego wkroczenia „Mister Match’a” do Akademii.

Match ma głowę z piłki nożnej, tułów z wielkiego sand - sack'u od boksu. Na lewej ręce nosi rękawicę bokskerską, w prawej — trzyma szermierczą. Nosi sportowe spodnie, pończochy grająca w rygby, buty footballowe.

W ręku dzierży szpadę jako berło i piłkę tenisową jako jabłko. Powłóczy sty tren jego szaty noszą dwaj paziowie hockejiści, trzymają swe kije jak halabardy a dalej dumnie kroczy świta braci sportowej.

Nie wiem, jak jest z meczem, który ry już piszemy z polską u nas. Czy jest w słowniku języka polskiego. Jeśli go niema jeszcze, to pewnie będzie, tembar dziej, że marszałek Piłsudski, patronując dziś w Polsce sportowi, patronuje każdemu godziwemu meczowi.

St. Gł.



Podczas międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem, także i policja pełniła służbę na nartach.

Kiedy ona urodzi?

—:—

Paryż, w lutym.

Sascha Guitry, jest jak wiadomo, ożeniony z panią Ivonne Printemps, która dawniej była matką chórzystką, a dziś — jako żona Guitry'ego — uchodzi za najpopularniejszą kobietę na bruku paryskim.

Ale ona ma jedną wadę: raz do roku musi zdjąć dzień swego męża.

Każdy obywatel Paryża wie o tem. Ale Sascha Guitry jest naiwny: za każdym razem stara się znaleźć jakiś powód, by usprawiedliwić ucieczkę żony i wytłumaczyć jakoś jej powrót do domu.

Sascha Guitry jest bowiem mimo wszystko gentlemanem.

Ostatnio wpadł na doskonały pomysł.

Ivonna znikła.

Dyrekcja teatru musiała zdjąć z afisza sztukę... A Sascha dla zatuszowania całej sprawy opowiadał kolegom w wielkiej tajemnicy:

— Ivonna nie będzie mogła przez pewien czas występować... Popsuła jej się „linja”, rozumie pan... Co?.. Tak, tak... Ivonna ma zamiar wkrótce zostać matką...

— Ivonna?.. Ivonna Printemps najpopularniejszą kobietą w Paryżu... —

— Kochany Sascho kiedy można będzie o powinszować?..

Sascha bez namysłu wymienia jakąkolwiek bądź datę. Po tym terminie Ivonna znova wróci na scenę.

Ale termin ten już minął.

Upłynęły już po nim cztery tygodnie.

Sześć tygodni.

Ivonna nie wraca. Detektyw Saschy zameldował że ostatnio widziano ją z panem X. w Cannes. Widać było, że ona już ma zamiar go porzucić, ale to może jeszcze potrwać kilka tygodni.

Sascha Guitry jest zmartwiony.

Nie wie, co powiedzieć kolegom. Radzą mu by zawezwał chirurga...

Narazie tłumaczy się tem, że to musi być jakiś cud natury...

Ale co będzie, jeśli to tak jeszcze długo potrwa?

Sascha studjuje uważnie najpoważniejsze dzieła medyczne o patologicznych wypadkach.

Sytuacja jest bez wyjścia.

Kto mu pomoże...

Historja całusa który był i którego nie było

Pewna przystojna daktylografka w Berlinie zaskarżyła właściciela firmy o zapłacenie jej sześciomiesięcznej gaży za wypowiedzenie jej pracy bez powodu.

Na rozprawie pryncypał oznajmił, że wypowiedział młodej panie za to, że się dała pocałować w biurze jakiemś klientowi, co bynajmniej nie licuje z powagą firmy. Wtedy daktylografka zeznała, że właściwym powodem wypowiedzenia było to, iż sam pan pryncypał zalecał się do niej, ale nic nie mógł wskórać. Sąd przyznał jej rację i panna otrzymała żądane odszkodowanie.

— To jest bardzo smutna melodia — zgodziła się przyjaciółka.

— Tak... W dodatku walc ten dla mnie związany jest z pewnym wspomnieniem...

— Ach tak... Może nie chcesz o tem mówić?..

— Dlaczego?.. To już było tak dawno... I on już nie żyje...

— Tragedja miłosna?..

Blondynka spojrzała smutnie.

— Tak... A nawet coś więcej...

Dźwięki walca towarzyszyły jej słowom, gdy mówiła:

— Był to jedyny mężczyzna, którego kochałam. Nie uśmiechaj się. Wiem, nie wierzysz w to, co ludzie nazywają miłością. Nie wierzysz w uczucie, które zawiera całą radość życia i wszystkie cierpienia ludzkie, ogromną tęsknotę i najwyższą rozkosz. Wiem, przychodzi ci teraz na myśl mój mąż, z którym aż do śmierci byłam „szczęśliwa”. Dlaczego miałabym się czuć nieszcześliwą?.. On był człowiekiem, z którym bardzo przyjemnie było zjeść razem śniadanie i który umiał wychowywać dzieci. Ale ten drugi — to był mężczyzna, o którym marzyłam jeszcze w czasach panieńskich. Mężczyzna, który posiadał wszystko, czego pragnęłam. Poznałam

go na koncercie. Wtedy słyszałam właśnie po raz pierwszy „Valse triste” Sibeliusa.

— No, i?..

— W tej historii niema żadnego „i”.

On był młody silny i przytem ogromnie subtelny, oraz — może to brzmi trochę fantastycznie — gdy mowa o mężczyźnie — ale zapewniał cię, że był również czysty, jak lza...

— No, i?..

— Powiedziałam ci przecież, żadnego „i” nie było...

— Czy miłość nie była wzajemna?..

— Nie wiem... zresztą — przypuszczam, że tak...

— Czy nie starałaś się nigdy pozyskać jego miłość?..

— Nie...

— Dlaczego?..

Blondynka uśmiechnęła się smutnie.

— Albowiem ożenił się z tobą.

Zapanowało głuche milczenie. Brunetka spojrzała na swą przyjaciółkę. Nie mogła się powstrzymać od krótkiego uśmiechu.

— Tego się nie spodziewałam...

Blondynka zapaliła papierosa.

— Każda z nas ma swe nieziszczone iluzje... — rzekła.

— Jest na świecie coś gorszego je-

szcze, niż nieziszczona iluzja... — odpowiedziała druga — Marzenie, które stało się rzeczywistością.

— Jesteś cyniczna...

— O, nie!.. Powiedziałas przed chwilą, że nie wierzę w miłość. Może stało się to dlatego, że kiedyś wierzyłam w nią nazbyt silnie. Marzyłam o ucieleśnionym ideale miłości. Byłam pewna, że znalazłam wszystko, co chciałam: siłę, uczciwość, subtelność i — nawet cnotę...

— No, i?..

— Właściwie, moja historia jest równie bez „i”... Życie jest czasem pełne zgryźliwej ironji... On się nie okazał potem zamaskowanym lotrem, ale poprostu człowiekiem, który nie różni się niczem absolutnie od swego bliźniego przeciętnego człowieka.

— A kiedy nastąpiło twe rozczarowanie?..

— Po miesiącu.

— W jaki sposób to się stało?.. Brunetka umilkła na chwilę. Z dala dołatywały ostatnie akordy walca. Po chwili wszystko ucichło.

I w tej ciszy odrzekła brunetka prawie szepem:

— To nastąpiło wtedy, gdy zostałam moim mężem...

Tłum. B. F.



WILLY CORSARI

Valse triste.

Na werandzie w hotelu siedziały dwie kobiety.

Jedna była blondynką, druga — brunetką.

Obydwie wyglądały na trzydziści lat.

Wokół mieszał się gwar rozmów z dyskretną tonacją salonowej orkiestry.

Brunetka jadła lody. Blondynka napisała na karteczce kilka słów, dołączyła do kartki banknot i podała kelnerowi, mówiąc:

— Dla kapelmistrza.

Brunetka podniosła głowę.

— „Valse triste” Sibeliusa?..

Przyjaźniółka jej skinęła głową.

— Prosisz o to co wieczór. Czy tak bardzo ubóstwiasz tę melodię?..

— Ubóstwiam?... Nie... Odwrotnie, ta melodia sprawia mi nawet wielkie cierpienia...

Brunetka kiwnęła smutnie głową.

Wiadomości bieżące.

LUTY
26
SOBOTA

Dziś: Aleksandra Bisk.
Jutro: Aleksandra z Nest.
Wschód słońca 6.29
Zachód o g. 17.7
Wschód ks. g. 1.44
Zachód o g. 13.74
Długość dnia: 10.19
Przybyło dnia: 2.52

Bierzcie przykład!
Magistrat pabianicki
zwolnił małe mieszkania
od podatku.

Magistrat miasta Pabjanic postanowił zwolnić od podatku mieszkaniowego wszystkich bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Niezależnie od tego ma być całkowicie zniesiony podatek od lokali, których czynsz przedwojenny nie przekroczył 160 rubli. (b)

Jakie były ceny
na wczorajszym targu
żywnościowym?

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano masło ośleńskie 5-7 zł., śmietankowe 6-8 zł., jajka 3-4 zł., twaróg 1-1.50, śmietana słodka 2.50-3 zł., mleko 45-55 gr., karczerek kartofli 13-15 zł., marchew 15-20 gr., buraki 2-3 zł., cebula 55-70 gr., kura 5-7 zł., kaczkę 6-8 zł., gęś 9-14 zł., indyk 13-18 zł. (b)

Kasjerka biura adresowego
została ponownie aresztowana.

Głośna afera byłego kierownika biura adresowego w Łodzi Sitkowskiego, zatacza coraz szersze kręgi, dzięki energicznemu prowadzonemu śledztwu.

Podczas dochodzenia wstępnego, prócz Sitkowskiego aresztowana została kasjerka biura adresowego Machuderka, która jednak po przesłuchaniu, sędzia śledczy zwolnił, i pozostawił pod nadzorem policji.

Jednak podczas przesłuchiwań dalszych świadków okazało się, że Machuderka dobrze była obeznana ze sprawami Sitkowskiego i wspólnie oni księgowali różne fałszywe pozycje, ciągnąc w ten sposób wielkie zyski w ciągu kilku lat.

Wobec powyższego sędzia śledczy postanowił zmienić środek zapobiegawczy w stosunku do Machuderkiej i w dniu wczorajszym została ona z polecenia sędziego śledczego aresztowana i osadzona w więzieniu śledczym. (b)

Strajk w teatrze
ma wybuchnąć 1-go
marca.

Wczorajszej nocy odbyło się walne zebranie pracowników teatru miejskiego, na którym omawiano sprawę unormowania płac pracowniczych. Dyrekcja zobowiązała się bowiem do regulowania płac stosownie do warunków w instytucjach miejskich. Pracownicy tych instytucji otrzymali z dn. 1 stycznia podwyżkę w wysokości 10 proc. Dyrekcja teatru pomimo kilkakrotnych konferencji w tej sprawie podwyżki takiej pracownikom swym nie przyznała.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono dzień 1 marca uznać za ostateczny termin dla zrealizowania tego postulatu, a w razie niezrealizowania sprawy tej przez dyrekcję — przystąpić do strajku w teatrze.

Sprawa ta również była przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia zarządu Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ., który postanowił postulaty te poprzeć i wystąpić oficjalnie do dyrekcji teatrów: Miejskiego i Popularnego o podwyżkę płac pracowników teatralnych o 10 proc., počytnając od 1 stycznia b. r. Jako termin od powiedzj wyznaczył zarząd 1 marca br.

Kompromis nie jest porażką,
lecz normalnym i słusznym rozstrzygnięciem każdego zatargu.
Nie wolno odrzucać pośrednictwa rządu.

Termin przekłuzjiny, wyznaczony przemysłowi przez robotników, zbliża się. Trudno przewidzieć dziś z całą stanowczością, jak ukształtują się dalsze losy wystawionych żądań, aczkolwiek nie mał pewne jest, że przemysł żądanej podwyżki udzielić nie zechce.

Tak przynajmniej rozumieć trzeba nieoficjalne enuncjacje płynące z pałacu „Siemensa”. Nie mogą one jednak niko go dziwić, i nawet formalna odmowa udzielenia podwyżki nie będzie zdaje się dla związków zawodowych niespodzianką. Jest to bowiem normalny rozwój „choroby”, który jest zarazem jej pierwszym etapem.

Potwierdza to zresztą historia dotychczasowych zatargów.

Pod jednym jednak względem znacząca się obecnie silne odchylenie od uartego szablonu. Robotnicy bowiem w formie kategorycznej postanowili przeciwstawić się wszelkim mediacjom rządowym.

niesłusznie uważając, że idą one zawsze po linii interesów przemysłu. Stanowisko to pozbawione wszelkich cech słuszności stać się może punktem ciężkości obecnej sytuacji.

Ponieważ zarówno robotnicy jak i przemysłowcy zdradzają silną i niezłomną wolę wyrwania na swych „punktach widzenia” a ogólna konjunktura wyklucza dziś możliwość jakichkolwiek wstrząsów — koniecznością sta je się

pośrednictwo strony trzeciej w zatargu nie zainteresowanej. Jest to oczywiście konieczne w tym jedynym wypadku, kiedy za pewnik przyjąć twierdzenie, że strajk w przemyśle włókienniczym jest dziś ze względów ogólnopai stwowych szkodliwy i zabójczy dla normującego się życia gospodarczego.

Abstrahujemy w tej chwili od rozstrzygnięcia zasadniczej kwestji, która strona ma rację. Jeżeliby pod uwagę wziąć wszystkie wchodzące tu w grę czynniki — to

racja okazałaby się niewątpliwie po stronie rządu.

Prawda bowiem jest to, że w ciągu ostatnich miesięcy drożyzna niepomier nie wzrosła, że stopa życiowa mas wydatnie się obniżyła, ale z drugiej znowu

strony prawda jest również i to, że przez myśl nie pracuje jeszcze w warunkach zupełnie normalnych, że wciąż jeszcze nadrabiać musi straty wyrządzone mu przez grabieżczyntę.

Demagogiczne ujmowanie rzeczy w pierwszym rzędzie negacja wszelkich kompromisów wówczas, gdy nie znane jest jeszcze oficjalne stanowisko strony przeciwniej, jest drogą, która nie prowa dzi do celu, a co gorsze wprowadza w życie gospodarcze tak szkodliwy obecnje zamęt.

Nad Łodzią zawisły więc ołowiane chmury, tem groźniejsze, że w ślad za włóknierzami, utartym zwyczajem lat ubiegłych, idą i inne zawody. A więc majstrowie fabryczni, pracownicy blurówi, pończosznicy i wreszcie metalowcy.

Nie ulega wątpliwości, że skoro włókniarze rozpoczną stosownie do swych zapewnień, akcję ostrą i

„na śmierć i życie”.

to wówczas pójdą w ślad i inni.

Jest to o tyle zrozumiałe, że włókniarze są w tym wypadku bądź co bądź silną moralną podporą, czego dowodem był ostatni strajk powszechny.

I wtedy strajkowało wszystko, ale do chwili, kiedy włókniarze nie poszli do pracy, kiedy moment ten nastąpił, strajk powszechny został złamany.

Obecnego zatargu lekceważyć więc nie można. Znać poczucie państwowe naszych robotników, jesteśmy niemal pewni, że zanim chwycą się strajku wy-czerpią wprzód

wszystkie środki pokojowe.

Nie wyrzekną się tem samem pośrednictwa rządowego, tembardziej, że wszelkie enuncjacje o jego stronniczości są tylko czczym wymysłem i pozbawionem podstaw urojeniem.

Rząd nie może bowiem być orędownikiem interesów klasowych tembardziej więc przemysłu a jest tylko

straznikiem interesów państwa.

Ponieważ zaś przez strajk włókniarzy interes państwowy może być zagrożony — interwencja rządu jest nakazem chwili. Robotnicy nasi powinni pamiętać że zarówno oni jak i przemysłowcy nie stanowią jeszcze państwa jako całości, a przedewszystkiem salus reipublicae superrema lex esto!...

Ant. W.

Koledze Staśkowi Edeibaumowi z powodu śmierci siostry

MANI

szczerze współczują

MIECZYSLAW DUSZCZYC
MIECZYSLAW BRAITSZTAJN
IGNACY WAINBERG

Mniej niż robotnik podwórzowy
zarabia obecnie przeciętny pracownik biurowy.

Podwyżki indywidualne są złym wykrętem.

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli związków pracowniczych oraz związków zawodowych przemysłu włókienniczego. Na konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i transporcie, oraz klasowego, polskiego i chrześcijańskiego związku zawodowego robotników — omówiono w sposób wyczerpujący sprawę wspólnej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

W pierwszym rzędzie uzgodniono zasadnicze postulaty robotników przemysłowych i biurowych, z postulatami pracowników biurowych, którzy na czoło swych żądań wysuwają sprawę 25 proc. podwyżki oraz zawarcie umowy cennikowej ze związkami przemysłowymi.

Po konferencji tej zwróciliśmy się dla uzyskania opinji pracowników w sprawie nowej akcji do związku pracowników handlowych i biurowych Łodzi.

Jak się okazuje, ostatni cennik płac pracowników biurowych ustalony został w r. 1924, a od tego czasu płace nie były

regulowane. W okresie sierpniowej akcji były w niektórych firmach przyznawane podwyżki, ale w wysokości minimalnej.

Obecne stawki płac pracowniczych nie pozostają w żadnym stosunku do drożyzny: pracownik zarabia dziś tyle, co niewykwalifikowany robotnik podwórzowy.

Wysuwany stale przez związki przemysłowe motyw indywidualnego udzielania podwyżek poddyktowany jest złą wolą, ponieważ niejednokrotnie firmy poważne i zasobne uchylały się od przyznawania podwyżek, wywołując na tym tle szereg konfliktów i przyczyniając się do zaostrzenia wzajemnych stosunków.

Do wystąpienia zmusiły pracowników ciężkie warunki, nieprzestrzeganie 8-10 godzinnego dnia pracy, powodujące zupełne wyczerpanie sił.

Z drugiej strony zaś konjunktura w przemyśle jest dobra, to też wspólna akcja związków robotniczych i pracowniczych przyczyni się niewątpliwie do wywalczenia podwyżki płac.

Egzaminy maturalne
odbędą się w roku bieżącym według przepisów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego P. nowy okólnik w sprawie tegorocznych egzaminów maturalnych w szkołach, przyczem okólnik został przesłany już do szkół i zaopatrzone podpisem

W myśl tego okólnika, muszą wszystkie szkoły z programem 8-10 klasowym do dnia 3-go maja r. b. złożyć w kuratorjum dokładny spis wszystkich uczniów, którzy będą dopuszczeni do matury, przyczem podania muszą być z uwzględnieniem daty urodzenia ucznia, świadectwami lekarskimi i t. p.

Z języka polskiego dane będą 3 tematy, treść których znana musi być kuratorjum i złożona w zamkniętej kopercie. Z matematyki 2 tematy i z historii 2.

Również dyrekcje szkół muszą złożyć w kuratorjum spis nauczycieli, któ-

rzy udzielali w klasie 8 a także tych, którzy tylko czasowo wykładali w niej.

Nazwiska uczniów muszą być złożone w dn. 3 marca rb. natomiast tych, którzy dopuszczeni zostaną do matury w dniu 1-go maja.

Ci uczniowie, którzy wstąpiłi do szkoły po 1 października egzamina maturalne zdawać będą przed komisją egzaminacyjną jako eksterni, o powołanie której winna się ubiegać szkoła.

Uczniom wolno mieć jeden tylko niedostateczny stopień za wyjątkiem języka polskiego i matematyki.

Uczniom, którzy do egzaminu maturalnego nie ukończą lat 17 i 6 miesięcy zyc a niewolno stawać do egzaminu do-żalności.

Podwyżka dla lekarzy
będzie dziś rozpatrywana.

W dniu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu kasy chorych, na którym rozpoczęta zostanie dyskusja nad budżetem kasy. W związku z tem załatwiona również ma być sprawa podwyżki płac dla lekarzy, którzy w swoim czasie zwrócili się do zarządu z postulatem podwyższenia płac ich o 25 proc. Zarząd postanowił sprawę tę załatwić dopiero przy dyskusji nad budżetem, która umożliwi zdanie sobie sprawy z całokształtu wydatków na personel leczniczy kasy. Większość członków zarządu przeciwna jest jednak nowej podwyżce, a to z uwagi na olbrzymy wzrost wydatków kasy na personel. (E).

Telefonistki żądają
podwyżki płac.

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. omawiano m. in. sytuację pracowników i pracowników telefonów łódzkich, która ostatnio zmieniła się na niekorzystną. W wyniku dyskusji nad tą sprawą postanowiono zwrócić się do dyrekcji PAST w Łodzi z projektem nowej umowy w sprawie całokształtu warunków pracy i płac oraz przedłożyć dyrekcji projekt ustawy emerytalnej dla pracowników telefonów.

Banda kasiarzy pod kluczem.

Władze śledcze zlikwidowały organizację bandycką

Przed paru dniami donosiliśmy o aresztowaniu przez urząd śledczy szajki bandytów, grasujących na terenie województwa łódzkiego i województw sąsiednich i rabujących mienie obywateli.

Banda była wspaniale zorganizowana, posiadała cały arsenał broni, ukrywanej u zaufanych osób, u których też odbywały się narady członków bandy.

Jak się okazuje, władze śledcze od dłuższego już czasu posiadały adresy niektórych członków bandy, lecz, by nie spłoszyć pozostałych, nie aresztowano ich, a jedynie inwigilowano, aż wreszcie udało się wszystkim aresztować podczas jednej z narad, na której omawiano plan dokonania napadu.

Obecnie odbywa się przesłuchiwanie aresztowanych bandytów, i tak podczas badania jednego z nich, Stefana Marzyńskiego, znanego pod pseudonimem „Ogrodnik”, dowiedziano się, że brał on w swoim czasie udział w wyprawie kasiarzy na kasy pancerne w cukrowni „Cielce” w Cielcu, powiatu tureckiego.

Gdy pewnego dnia pracownicy biura cukrowni przybyli do pracy, zauważyli wielki podkop, prowadzący do kas pancernych, a idąc śladami podkopu, doszli aż do kasy, która w kilku miejscach była popruta, lecz widocznie kasiarze zostali spłoszeni, gdyż nie zdążyli zrabować znajdującej się w kasie gotówki.

Władze śledcze nie mogły natrafić na ślad sprawców włamania i dopiero wyżej wspomniany Marzyński

przyznał się do udziału w tej wyprawie. Podczas badania stwierdzono, że Marzyński był nie tylko bandytą, ale i kasiarzem i członkiem bandy, do której należał również niebezpieczny opryszek, Abram Kon, znany pod przezwiskiem „Blady Kon”, który niejednokrotnie był aresztowany za różne przestępstwa.

Do bandy należeli również kasiarze Boksenbaum, Burakowski (pseudonim „Kucyk”) i znany włamywacz Jan Górczyczko, który był inicjatorem wypraw kasiarskich.

Po otrzymaniu powyższych danych, wymienieni kasiarze zostali w dniu wczorajszym aresztowani.

Dalsze dochodzenie wykazało, że szajka kasiarzy była dobrze zorganizowana i posiadała „sztab”, na którego czele stał Edmund Binczowicz, a członkami sztabu byli Teofil Pławski, Stefan

Marzyński i Hieronim Stanicz, a poza nimi do bandy należeli pomocnicy, odgrywający rolę drugorzędną.

W bandzie panowała dyscyplina i za nieposłuszeństwo i inne przewinienia wymierzano natychmiast karę, a niejednokrotnie

karę śmierci.

W charakterze pomocników należeli do bandy Władysław Sliwiński, Kazimierz Pławski, Popławski Józef, Stasiak i inni.

Podczas rewizji znaleziono w różnych spelunkach

plany i rysunki domów,

gdzie miały być dokonane napady, względnie przeprowadzone operacje kasiarskie.

Obecnie urząd śledczy prowadzi dalsze dochodzenie, podczas którego wyjdą na jaw i inne grzechy kasiarzy. (b).

Za przeciwstawienie się władzy

burmistrz m. Główna został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Komornik przy sądzie okręgowym Wacław Walter przybył do Główna, powiatu brzezińskiego, by przywrócić przejazd publiczny przez plac należący do Dzieciorowskich.

W tym celu miał być zasypany dół z wapnem, znajdujący się na posesji Dzieciorowskich.

Gdy komornik wyjawiał powód swego przybycia, Dzieciorowska oświadczyła iż w żaden sposób mu nie pozwoli przeprowadzić czynności urzędowych, wobec czego p. Walter zwrócił się do posterunku policyjnego z prośbą o asystę.

Przybyli robotnicy nie mogli zasypać dołu, gdyż zgromadzony tłum, liczący kil

uniemożliwił im wykonanie tego

W pewnej chwili na placu zjawił się Lejzar Fass, wiceburmistrz m. Główna, który zażądał od komornika, by zaniechał wykonania niesprawiedliwego, krzywdzącego Dzieciorowskich, wyroku.

Komornik zażądał od Fassa, by

natychmiast opłacił

Wiceburmistrz nie usłuchał jednak

W obecnej chwili ministerstwo oświecenia publicznego przygotowuje ustawę o ustroju szkoły polskiej. Demokracja polska wraz z olbrzymią większością nauczycieli od pierwszej chwili powstania szkoły w niepodległej Polsce stała na stanowisku

szkoły prawdziwie demokratycznej, dostępnej na wszystkich swoich stopniach dla dzieci wszystkich bez różnicy obywateli.

Czynnikami niezainteresowane w szkole powszechnej starają się urobić opinie w tym kierunku, że wysoko zorganizowana szkoła powszechna nie jest dla ludności dogodna, a dla Polski za drogą, że przystosowanie szkolnictwa średniego do szkoły powszechnej

obniży stan szkolnictwa wogóle.

Miasto nasze, które wiele z postulatów demokracji w dziedzinie szkolnic-

polecenia i wezwał zgromadzonych, by nie pozwolili zasypać dołu.

Tłum podburzany przez Fassę rzucił się na robotników i wyrwał im szpadle.

Groźna postawa zgromadzonych, wobec niedostatecznej siły policji, zmusiła komornika do zaprzestania czynności urzędowych.

W związku z powyższymi zaburzeniami pociągnięto do odpowiedzialności siedem osób z wiceburmistrzem Fassem na czele.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Arnolda.

Oskarżenia na sprawie nie przyznali się do podburzania tłumów.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora Kawczaka wydał wyrok, mocą którego Fass został skazany na 6 miesięcy więzienia, Brajstajn na 4 miesiące więzienia, Apelson i Nikitowicz na 3 miesiące więzienia, pozostał zaś trzech oskarżeni Dzieciorowska, Marjer Apelson i Cwajgenbaum na trzy miesiące więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

das.

Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę dnia 26-go lutego?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

- 15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
- 15.30 — Stacja afeczyna.
- 15.45 — Odczyt p. t. „Życie mrówek” — wygłosi prof. Adam Czartkowiak.
- 17.15 — Koncert popołudniowy.
- 18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński.
- 19.00 — Odczyt p. t. „Jan Lemański” — wygłosi red. Zdzisław Dębicki.
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Pogawędkę z działu „Radjokronika” — wygłosi dr. Marjan Stępowski.
- 20.10 — Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty
- 21.00 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
- 22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.
- Rzym, fala 422,6 m., 21.00 — Transmisja z opery.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

- Wiedeń, fala 517,2 m., 19.45 — „Dom trzech dziewcząt” opera F. Schuberta.
- Łódź, fala 357,1 m., 22.15 — Wieczór kabarelowy.
- Wrocław, fala 322,6 m., 20.00 — Wieczór utworów Kalmána.

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Zaledwie kilka godzin dzieli nas od możliwości przekonania się naocznie, że tradycyjna maskarada C. K. nie zawiedzie niczyich oczekowań. Piękne dekoracje, doskonała muzyka, moc atrakcji sprawia, że wszyscy goście spędzą miły wieczór. A gdy się jeszcze przypomniał, że tani jest występ, oraz doda, że ceny w bufecie są bardzo niskie— niewątpliwie nikogo na maskaradzie nie zabraknie a więc do widzenia!

Między nosem a wargami

utkwiał zakrwawiony nóż Kielicha.

Sąd pokoju rozpatrywał w dniu onegdajszym bardzo ciekawą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł znany w dzielnicy Bałut awanturnik Kielich.

W dniu 17 listopada ubiegłego roku w mieszkaniu Wojciecha Pewnika odbywały się imieniny gospodarza, na które została zaproszona

elita Bałut.

Gdy z czupryn zaczęło się już dymić a obecni stracili rachubę otwierających „wiśniówek”, królowa bału Anna Ratajczyk wpadła na iście sokratesowski pomysły zabawy: wzięła mianowicie do ust sardynkę, a drugą część mias odgryźć Pewnik, jednak tak delikatnie, by nie dotknąć warg Ratajczykówny.

Pewnik wziął się do „roboty”, lecz wnet wyніkł spór o odgryzioną część, bowiem według zdania Ratajczykówny odgryził on za wicie.

Ratajczykówna wzięła drugą sardynkę do ust, lecz w tej samej chwili wmięsał się do rozmowy uczestnik zabawy Kielich, który oświadczył, że nożem rozdzielił sardynkę na dwie równe części.

Obecni zgodzili się na dokonanie tego, a wówczas Kielich wyjął z kieszeni „majcher” i ciął nim między usta Ratajczykówny a Pewnika. Skutkiem uderzenia został Pewnik pozbawiony

kawalka nosa, a Ratajczykówną kawalka górnej wargi.

Na widok krwi wszyscy goście rzucili się na Kielicha, którego poturbowane gości musieli opatrzyć lekarz pogotowia.

Ponieważ Kielich działał z wyraźnego rozkazu Pewnika i Ratajczykówny zo stał on skazany na 2 tygodnie aresztu.

Trocki uciekł z Rosji!

Wielkie poruszenie w Moskwie.

Moskwa, 25 lutego.

Niezwykłe poruszenie w tutejszych kręgach rządowych wywołała ucieczka b. dyktatora Rosji, osławionego Trockiego, do olski. Trockie zdołał się przedostać w ubraniu cywilnym przez granicę, mimo, iż był gęsto ostrzeliwany przez sowieckie patrole graniczne.

Przyczyna ucieczki była dotychczas osłonięta tajemnicą i dopiero wczoraj zdołał ją rozświetlić agenci „czeki”.

Trockie bowiem zostawił u siebie w biurku list, w którym pisze, iż uciekł do Polski i uda się do Łodzi, gdyż chce obejrzeć na własne oczy ostatnie, doby „Nowoczesna Dabarry”.

Szkoły dostępnej dla wszystkich

domaga się frakcja P.P.S. w radzie miejskiej.

Wprowadziło w życie, z rezultatem dla swych młodych obywateli niewątpliwie dodatnim, które wprowadziło obowiązkowe nauczanie, dopomogło do powstania wysoko zorganizowanych szkół powszechnych, wprowadziło przymusowe doksztalcenie młodzieży, przystosowało swoje szkoły średnie do szkoły powszechnej, kasując w nich niższe klasy — ma prawo i obowiązek wypowiedzieć się w tej sprawie; głos bowiem przedstawicielstwa m. Łodzi nie będzie głosem rozważań teoretycznych, ale opiniją, opartą na żywej pracy, w dziedzinie szkolnictwa.

Zabierając głos w tej sprawie, rada miejska spełni swój obowiązek względem tych, których reprezentuje, a którzy w przeszło 80 proc. stanowią klasę pracującą, tak bardzo zainteresowaną w szkole i jej wartości.

Ze względów powyższych rada miejska raczy przyjąć następujący wniosek: „Demokratyczne państwo polskie swojej siłę i pomyślny rozwój może oprzeć jedynie na świadomym swych praw i obowiązków obywatelu, obywatelu oświeconym.

W pracy państwowej - twórczej muszą wziąć udział wszyscy obywatele i wszyscy do tej pracy muszą być należycie przygotowani. Żaden obywatel nie może być ograniczony w prawie do zdobywania wiedzy. W myśl powyższego rada miejska m. Łodzi żąda oparcia ustroju szkolnictwa na następujących zasadach:

- 1) Nie może być innej szkoły dla zamieszkałych i biednych i dlatego niższe klasy szkoły średniej (I, II, III) — muszą być zniesione.
 - 2) Szkoła wyższa musi być przystosowana do szkoły średniej, aby młodzież chcąc się w niej kształcić, miała swobodny do niej dostęp.
 - 3) Przejście z jednego typu szkoły do innego powinno być ułatwione.
 - 4) Młodzież, która poprzestaje na szkole powszechnej, musi podlegać obowiązkowemu doksztalceniu od 14-go do 18-go roku życia.
- Uchwałę powyższą, jako opinię m. Łodzi, przesłać do sejmu, senatu i ministerstwa wyznaczy religijnych i oświecenia publicznego”.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych jedno z ostatnich już powtórzeń „Żywego trupa” z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny najniższe.

Jutro w niedzielę, popołudniu po cenach znizowanych „Uśmiech losu”; wieczorem powtórzenie premjery Mimo niedzieli bilety ulgowe ważne

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego, wystawia przeróbkę sceniczną powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” w 5 obrazach

JUTRZEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Jutro o godzinie 12 w południe odbędzie się 8-my poranek muzyczny Orkiestry Filharmonicznej, którym dyrygować będzie znakomity kapelmistrz cieszący się wszędzie wielką sławą Walterjan Berdajew. Poranek powyższy poświęcony będzie muzyce rosyjskiej i orkiestra wykona najpiękniejsze perły Czajkowskiego, Arzańskiego, Rimskiego-Korsakowa, Ippolitowa-Iwanowa. Prokofiewa i innych. Celem uniknięcia natłoku przy kasie radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, których pozostała już bardzo niewielka ilość

KONCERT POPOŁUDNIOWY Z UDZIAŁEM CHENKINA.

Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się zapowiadany koncert popoł., na którym wystąpi fenomenalny artysta Wiktor Chenkin. W programie najcenniejsze utwory z jego arcybogatego repertuaru. Większość biletów rozchwytało a pozostała niewielka ilość nabywać można w kasie Filharmonii.

REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Dziś odbędzie się reduta prasy żydowskiej która budzi w mieście tak gorące zainteresowanie. Dekoracja najwybitniejszych artystów (Wajsbbaum, Mane Kac), specjalnie na bal napisana muzyka H. Kona do kilku tańców „szopka, tańce Broderonowej i Nestlberga, przemówienia radio we, ogromna ilość niespodzianek, pierwszy raz wprowadzonych do Łodzi, sprawia, że ta reduta będzie najpiękniejszą i najwesołą w bieżącym sezonie.

„Idiotyczne majaczenia”
Tak nazwał Trocki teorie Lenina.

W Moskwie opublikowano niezmiernie ciekawy list Trockiego, wówczas produkującego się jeszcze otwarcie jako Leo Bronstein, datowany z Wiednia w kwietniu 1913 roku. List skierowany był do znanego socjaldemokratycznego polityka dumi Czechidze, ostatnio już zamordowanego przez agentów bolszewickich w Paryżu.

List Bronsteina prawie całkowicie poświęcony jest Leninowi.

„Wrażenie idiotycznych majaczeń — bliższe Trocki — wywierają na mnie wszystkie frazesy Włodzimierza Lenina tego eksploatatora rosyjskiej ciemnoty wśród ruchu robotniczego. Zaden europejski socjaldemokrata, którego władze umysłowe są w porządku, nie może przypuszczać, aby źródłem przeciwności w rosyjskiej socjaldemokracji miały stać się te wszystkie frazesy o smaku margaryny, jakie Lenin sfabrykował w Krakowie”.

Dalej list wspomina o „podejrzanych anduszach”, jakie Lenin uzyskał przez pośrednictwo Klary Zetkin w Niemczech, poczem daje następującą ocenę tego, co wkrótce potem miało stać się bolszewizmem:

„Cała konstrukcja leninizmu zbudowana jest na kłamstwie i fałszu i wszystko to kryje w sobie truciznę rozkładu... Teraz w Rosji są możliwe tylko dwa rodzaje polityki: systematyczne niszczenie leninowskich fundamentów, albo też zepełnienie wszystkich frakcji przeciw Leninowi... Polityka Lenina doprowadziła do demoralizacji poszczególnych frakcji i do rozkładu w partii. Duch rozkładu przeniknął do umysłów robotniczych, dał się odczuć w robotniczym dzienniku. Wszelka polityka oparta na rosyjskim atawizmie musi zniknąć”.

Tak pisał człowiek, który w kilka lat później miał się stać najbardziej oddanym współpracownikiem właśnie Lenina, aby z kolei dopiero w kilka lat po jego śmierci pokłócić się z innymi jego ekskompanami o władzę nad siwierzonym przez siebie samego rozkładem umysłów robotniczych na podstawie rosyjskiego atawizmu, kłamstwa, fałszu i „podejrzanych funduszów”.

Zjazd architektów
odbędzie się w Łodzi
19-go marca.

W dniach 19 i 20 marca odbędzie się w Łodzi kolejny zjazd delegatów architektów ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Program zjazdu ma obejmować poza pracami zawodowymi, zwiedzenie miasta i zakładów przemysłowych.

Miejscowe koło architektów już przystąpiło do wstępnych prac w związku ze zjazdem i do zorganizowania wystawy prac architektów województwa łódzkiego.

W zjeździe weźmie udział wielu wybitnych architektów polskich i profesorów politechniki.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki”.

W numerze 54 pisma WPanów z dnia 24 b. m. na stronie 9-iej zamieszczoną została wzmianka pod nagłówkiem „Straty banków”, w której m. in. wspomniano, że instytucja nasza za rok 1926 poniosła straty w wysokości zł. 1.839.851.

Prostujemy, że wymieniona suma strat dotyczy roku operacyjnego 1925, a nie 1926; za rok 1926 sprawozdanie nie zostało jeszcze wydane i za rok ten bank wykaże zyski.

Z poważaniem
Bank Związku spółek zarobkowych,
Dółka akcyjna, oddział łódzki.

OSOBISTE.

Wrócił do zdrowia — po 2-miesięcznej chorobie — nacelnik Urzędu stanu cywilnego, p. A. Rzewski i z dniem 24 b. m. objął urządowanie.

Łódzianka, p. Tola Braunerówna, ukończyła wydział farmakologii przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ze stopniem magistra farmacji.

Zalety i wady naszego teatru.

Dyr. Szyfman niezwykle mało interesuje się Łodzią.

Niewłaściwa polityka repertuaru dezorientuje publiczność i utrudnia pracę aktorom.

Korzystając z kilkudniowego pobytu w Łodzi redaktora „Życia Teatru” i dyrektora Polskiego Instytutu Teatrologicznego, p. Wiktora Brumera, znawcy teatru polskiego i zagranicznego, zwróciłem się doń z prośbą o wywiad.

— Jak postępują prace Instytutu Teatrologicznego? — zapytujemy na wstępie.

— Dążeniem zarówno mojem, jak i Rady Instytutu, na której czele stoi dyr. Lorentowicz — odpowiada nam nasz rozmówca — jest stworzenie ośrodka wiedzy historyczno - teatralnej. W ciągu pierwszego roku istnienia Instytut utworzył bogatą bibliotekę teatrologiczną, gromadzi i kataloguje zbiory fotograficzne z dziedziny teatru oraz przystąpił do kilku publikacji.

Wkrótce ukażą się już: monografia o Modrzejewskim pióra Franciszka Siedleckiego tudzież pierwszy tomik „Biblioteki zapomnianych utworów dramatycznych” pod redakcją prof. J. Ujejskiego.

Adam Zagórski opracowuje dla Instytutu „Zarys historii teatru w Polsce”. Brak tego podręcznika daje się dotkliwie odczuwać w szkołach dramatycznych.

— Czy ma pan bezpośredni kontakt z szkolnictwem teatralnym?

— Jako przewodniczący sekcji pedagogicznej Z. A. S. P-u należę do komisji egzaminacyjnej. Jak panu wiadomo, do piero po zdaniu tego egzaminu aspirant ma prawo zaangażowania się do teatru. Podczas ostatnich egzaminów nie spotkałem się z żadnym nowym wybitnym talentem aktorskim.

— Jakie wrażenie wyniósł pan dyrektor z teatru łódzkiego?

— Nie chciałbym, by mnie źle zrozumieli. Bardzo cenię dyr. Szyfmana, wielce zasłużonego dla teatru w Warszawie, cenię również jego najbliższego współpracownika, dyr. Gorczyńskiego. Niemniej jednak nie mogę zamknąć oczu na

anormalne warunki, w jakich pracuje teatr łódzki.

Składa się na nie cały szereg przyczyn. Przedewszystkiem dyr. Szyfman, zaabsorbowany teatrami warszawskimi jest właściwie w Łodzi tylko firmą, a dyr. Gorczyński nie ma pełni samodzielności.

Częste gościnne występy artystów warszawskich

dezorientują publiczność i odbierają jej zaufanie do zespołu artystów miejscowych, który naogół przedstawia się dodatnio. Byłem tylko na dwóch przedstawieniach („Mecenas Bolbec” i „Uśmiech losu”) i skonstatowałem wielką staranność wykonania aktorskiego.

Jeśli chodzi o porównanie z Warszawą, to znacznie ciekawszą kreację stworzył w Bolbecu p. Michał Znicz niż jego kolega warszawski

również pp. Horecka, Janowski, Fabisiak i Grolicki w „Uśmiechu losu” wychodzą z porównania z artystami warszawskimi zwycięsko.

P. Szpakiewicz ujął rolę Siewskiego inaczej niż Jaracz, ale przeprowadził ją inteligentnie i konsekwentnie. Otóż do tego zespołu należy publiczność zachęcić. Przez gościnne występy publiczność traci do niego zaufanie

Jest rzeczą zrozumiałą, że każdy

teatr powinien powiększać majątek, jaki posiada. Tymczasem teatr łódzki pożyczka przeważnie (i płaci za to) kosztujemy z Teatru Polskiego w Warszawie. Robi to wrażenie

krótkiego popasu w Łodzi

dyr. Szyfmana, który pracuje bez myśli o przyszłości teatru łódzkiego.

Błędny jest również układ repertuaru. Czyni on na mnie wrażenie tańca św. Wita.

Po doskonale przyjętej premierze „Mecenas Bolbeca” przez kilka dni następnych gra się inne sztuki, zapowiada zbyt szybko następną premierę i tem samem zabija powodzenie. Widz jest dezorientowany: nie wie czy sztuka będzie jeszcze grana i kiedy.

Na wystawienie codziennie innego utworu mogą sobie pozwolić

tylko teatry tak bogate jak Komedja paryska lub Burgtheater wiedeński,

mające żelazny kapitał repertuarowy i grające w lwiej części dla przejezdnej publiczności, której Łódź przeciwie nie ma zupełnie. To zdejmowanie z afisza na kilka dni świeżo wystawionej sztuki ma, poza względami finansowemi, te jeszcze ujemną stronę, że wpływa źle na wykonanie utworu.

Artyści teatru łódzkiego odbywają z konieczności małą ilość prób. Gdy sztuka schodzi bodaj na dwa dni z afisza

szukają potem pomocy suflera.

Dlatego właśnie zaobserwowałem zarówno w „Mecenasie Bolbecu” jak „Uśmiechu losu”

zbyt wielkie rozciąganie akcji i rozwlekanie tempa.

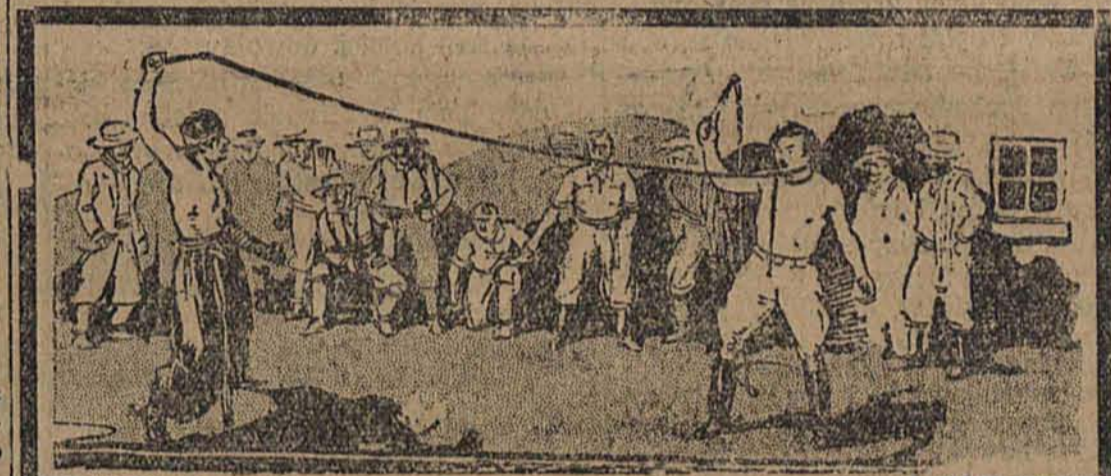
Stanowczo źródłem jego jest niezbyt szczęśliwe opanowanie pamięciowe ról, które utrudnia właśnie ten taniec św. Wita, jak nazwałem układ repertuaru teatru łódzkiego.

Takim samym tańcem są najrozmaitsze ceny biletów. O ileż racjonalniej od tego chaosu cen byłoby

wprowadzenie abonamentów

(widz kupuje bloczek np. z 10 kuponami, a płaci tylko za 7 biletów) tudzież należyte zorganizowanie widowni przez wstąpienie w kontakt z związkami, zrzeszeniami, szkołami itd.

— To są najbardziej zasadnicze braki, jakie zauważyłem podczas krótkiego pobytu w Łodzi — kończy nasz rozmówca — i, przypuszczam, że dadzą się one bardzo łatwo usunąć ku zadowoleniu dyrekcji i publiczności.



CASINO

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!

Dyszący nam etnością, pełen drastycznej treści, dramat **Blasco Ibaneza**,
reżyserji **Freda Niblo** — twórcy **BEN HURA**

KUSICIELKA

KUSICIELKA

- TO najnowszy typ patologicznej kobiety którą cierpienia mężczyzny wprawiają w stan rozkosznej ekstazy,
- TO film obfitujący w sceny nagiego brutalizmu, jak osławiony pojedynek na bity machane w smole,
- TO niepostrzymany rozpęd najdzikszych instynktów mężczyzny,
- TO szalejąca potęgą miłości kobiety która jest niewolnicą własnych zmysłów.

W roli tytułowej pełna ognia tego tematem u. słoneczna **Greta Garbo.**

Początek o g. 1.30. Or. iestra symfoniczna pod dyr. L. Kantora

Ceny miejsc od g. 1.30 do g. 5-ej 50 gr. i 1 zł.

Czarna gielda
zmarłychwstała
w Łodzi.

Ostatnie dni lutego przyniosły znaczną zwyżkę kursu t. zw. dolarówek oraz całego szeregu akcji, na które na rynku łódzkim popyt wydatnie się zwiększył. Momenty te wykorzystał szereg spekulantów, a w ten sposób w Łodzi odżyła zlikwidowana zaledwie przed rokiem czarna gielda.

Dziesiątki pośredników pieniężnych z niezwykłą energią wzięło się znowu do pracy. Operacje giełdowe na ulicy i w bramach domów ul. Piotrkowskiej na odcinku pomiędzy Południową a Dzielnią utrudnia jednak policja, która nie pozwalała na tworzenie zbiegowisk ulicznych. Również i właściciele niektórych cukierni nie pozwalają na przebywanie w nich czarnogieldziarzom. (E).

Została zgubiona suknia
jedwabna granatowa na rogu Przelazd i Piotrkowskiej
wieczorem o godz. 7-8. Za dużym wynagrodzeniem prosi się o zwrot tańkowej, ul. Przelazd Nr. 36, m. 7.

Czy faworyzowanie Łodzi?

Łódź i włókiennictwo są stale przedmiotem szczególnej zazdrości innych ośrodków gospodarczych, względnie innych gałęzi z powodu rzekomego faworyzowania jej przez Bank Polski w zakresie polityki dyskontowej. Rok temu mieliśmy sposobność na tem miejscu wskazywać, iż żale takie w odniesieniu do roku 1925 były bezzasadne; obecnie mamy możność to samo powiedzieć o roku 1926.

Jak zwykle, kiedy chodzi o włókiennictwo w sprawozdaniach Banku Polskiego, tak też i w sprawozdaniu za rok operacyjny 1926, pierwsze, optyczne, że tak powiemy, wrażenie istotnie sprzyja bieżącemu o jego faworyzowaniu. Udział w bezpośrednich kredytach przemysłu włókienniczego w kolejnych ostatnich dniach kwartałów ub. roku wygląda następująco:

- 31.III. — 30,5 milj. zł.
- 30.VI. — 27,2 milj. zł.
- 30.IX. — 38,4 milj. zł.
- 31.XII. — 39,5 milj. zł.

Są to cyfry niewątpliwie pokaźne. Jeżeli zważymy, że najwyższa cyfra kwartałowa dla przemysłu węglowego wynosiła 22,1 milj. zł., dla hutniczego — 26,11 milj. zł., dla metalurgicznego — 18,0 milj. zł. Wszakże, jeżeli zważymy, iż podane przez nas cyfry na 1-szy dzień odnośnych kwartałów stanowią w liczbach względnych jedynie kolejno: 22,0 proc., 21,8 proc., 27,2 proc., 26,0 proc. całkowitej cyfry kredytów przemysłowych bezpośrednich to trudno twierdzić, iż cyfry te przekraczają stosunkowo udział włókiennictwa co do zatrudnionych kapitałów i rąk ludzkich.

Zresztą cyfry przez nas podane — oparte na sprawozdaniu Banku Polskiego — bynajmniej nie są doskonałe jako materiał statystyczny. Tak samo jak i w przeszłym roku, stajemy w nich przed jedną wielką niewiadomą. Bank Polski podaje jedynie repartycje kredytów bez pośrednich. Z pośrednich uwidacznia jedynie t. zw. specjalne kredyty, udzielone za pośrednictwem banków dla gospodarki rolnictwa, przem. cukrowniczego. Natomiast co się kryje pod dyktantem, udzielonym bankom i spółdzielcom kredytowym — niewiadomo. W jakiej mierze i które gałęzie, między innymi również włókiennictwo, korzystały z tego pośredniego źródła, stanowiącego niemal połowę ogółu kredytów, nie da się ustalić.

Natomiast, na podstawie obserwacji, niestety tutaj nam tylko możemy się posługiwać, stwierdzić można, że włókiennictwo raczej pracuje bezpośrednio kredytami, a wobec tego podane cyfry względne przesunąć należałoby na jego korzyść.

Także na podstawie tylko niestety obserwacji stwierdzić wypadnie, że kredyty dla handlu „i różnych“, niespecyfikowane według gałęzi w sprawozdaniu Banku Polskiego, a wynoszące na IV kwartał — 17,3 milj. zł., albo wcale, albo tylko bardzo nieznacznie dopłynęły do włókiennictwa.

Jeżeli teraz zwrócimy się do nienależnego w takich warunkach wnioskowania pośredniego, specjalnie dla Łodzi, stwierdzimy, iż:

1) kredyty udzielone Łodzi (według danych szczegółowych zestawionych dla poszczególnych oddziałów) są zgoła nieznaczne; wyniosły one ledwie 12,6 proc. całkowitego dyskonta weksli; cyfra ta jest o tyle znamiennejsza, że łódzkie przedsiębiorstwa przeważnie dyskontują swój portfel w Łodzi, podczas

W notesiku businessmana.

PERSJA WEZMIE UDZIAŁ w tegorocznych targach poznańskich. Ekspozyty z Persji już częściowo przybywają. Dowodem zainteresowania się persów naszym rynkiem jest fakt iż w ostatnim czasie odeszło z Polski do Persji 18 wagonów różnych towarów.

P. K. O. zaprzecza jakoby bilans tegoroczny tej instytucji zamknięty został deficytem sześciomilionowym. Deficyt w tej wysokości wykazany jest za rok poprzedni; natomiast r. 1926 dał pewien zysk. Bilans w druku.

CENA ŁOMU ŻELAZNEGO (starego żelaza) wskutek zatargu polsko-niemieckiego podskoczyła do 160 zł. za tonnę loco kopalnia. Jest to dla naszej produkcji hutniczej poważne utrudnienie.

KREDYTY BUDOWLANE dla osób zamierzających dokonywać budowy w Gdyni będą tylko o tyle przez Bank Gospodarstwa Krajowego udzielane o ile osoby te już budowę przedsięwzięły. W związku z szeregiem ułatwień podatkowych wiele osób i instytucji interesuje się możliwością prowadzenia interesów w Gdyni.

PO WAHANIACH WALUTOWYCH obecne dzienne zapotrzebowanie walutowo-dewizowe na giełdzie warszawskiej powróciło do swej poprzedniej normy plus minus 3 i pół miliona złotych dziennie.

HUTY POKOJU I BILDON mają ostatecznie połączyć się w wyniku długotrwałych pertraktacji. Dla obydwu hut będzie to prawdopodobnie

dobnie z wielką korzyścią ponieważ Huta Pokoju produkuje wyłącznie ciężkie profile i dzięki zjednoczeniu z hutą Baildon uzyska brakujące jej mniejsze produkty walcownicze.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY czyni poważne przygotowania do wzięcia udziału w nadchodzących targach poznańskich.

WARTOŚĆ 1 TONNY DRZEWA przeciętnie, importowanej z Polski do Niemiec wynosiła w drugim półroczu 1926 roku 50,09 zł., zaś wartość 1 tonny importowanej do Anglii wynosiła 117 zł. Wskazuje to na fakt, że Niemcy znacznie mniej dopuszczają drzewa przerobione a znacznie więcej surowego aniżeli Anglija. Oczywiście dla nas korzystniejszy jest wywóz przerobiony.

Z NASZEJ POLITYKI CELNEJ przytaczając charakterystyczny przykład. Francja dostała od Polski na lakierowane buciki 70 proc. zniżki cła. Do Polski nie przywozi się ani jednego lakierowanego bucika francuskiego, natomiast Austria i Czechosłowacja korzystając z przyznanej sobie klauzuli największego uprzywilejowania przywożą do nas buciki lakierowane ze zniżką 70 proc. Słusznie pytają, dlaczego bez ekwiwalentu dla nas a bez żadnej korzyści dla Francji, na podsta wie traktatu z Francją wpuszczać z ulgą cłem buciki czeskie i wiedeńskie. Niestety takich przykładów jak z bucikami można byłoby z zakresu naszej polityki celno-traktatowej przytoczyć więcej.

KOSZTORYS 2 DUŻYCH ELEWATORÓW i kilku małych których budowa zamierzona jest na 1927 rok wynosi 3 miliony złotych.

Odwołania w sprawie podatku dochodowego są obecnie rozpatrywane przez specjalnych rzeczoznawców.

We wszystkich urzędach skarbowych podatków i opłat rozpatrywane są obecnie wniesione odwołania w sprawach podatku dochodowego za rok podatkowy 1926.

Odwołania te sprawdzane są przez rzeczoznawców i informatorów, którzy na wezwanie władzy skarbowej, badają słusność przytoczonych przez płatnika różnych motywów, oświetlających faktyczny stan rzeczy i określających dochód, osiągnięty w roku 1925-ym.

Po zaopiniowaniu i zbadaniu wszystkich poruszonych przez płatnika argumentów, odwołania te rozpatrywane są szczegółowo na posiedzeniach komisji

szacunkowych, które stawiają wniosek do odnośnej komisji odwoławczej.

Płatnikom tego podatku, którzy wnieśli odwołania w terminie przepisanym, przysługuje prawo uzupełnienia wniesionych już odwołań ustnie lub drogą piśmienną.

Wniesione odwołania nie wstrzymują kroków egzekucyjnych, które władze skarbowe ograniczają jedynie w wypadkach przychylnego wniosku do komisji odwoławczej do sumy zmniejszonego podatku.

W ciągu 2-3 tygodni większa część wniesionych odwołań w sprawach tego podatku będzie rozpatrzona.

Agencji handlowi łączą się dla obrony swych praw.

W dniu 5 marca udaje się do Warszawy specjalna delegacja agentów i przedstawicieli handlowych Łodzi, w celu wzięcia udziału w obradach zjazdu ogólnokrajowego agentów.

Na zjeździe tym ma być powołana do życia ogólnokrajowa federacja agentów, przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących po Rzplitej. Dotąd bowiem, pomimo energicznych starań agentów łódzkich nie wydana została przez rząd ustawa, normująca ich stan prawny, co przyczyniło poważne straty zarówno skarbowej jak i życiu gospodarczemu kraju.

Przez nieunormowanie sprawy składów — znaczna część firm zagranicznych przeniosła swe przedstawicielstwa z Łodzi na terytorjum w. m. Gdańska. Inne krępujące przepisy utrudniły zaopa

trywanie łódzkiego przemysłu włókienniczego w surowce na dogodnych warunkach kredytowych.

Z tych względów powołanie z inicjatywą Łodzi do życia ogólnokrajowej federacji agentów będzie miało dodatni wpływ na stosunki w przemyśle i handlu łódzkim.

SCALA" GOŚCINNE WYSTĘPY ZNAKOMIT. ARTYSTY
JULJUSZA ADLERA
Dziś, o godzinie 8.30 wieczorem
Niewidomy malarz.
Sobota o godzinie 3.30 po poł.
"Kreuzerowska Sonata"

gdy przemysł i handel innych ośrodków dyskontuje swój portfel przez swe warszawskie centrale;

2) weksle tutejsze przyjmowane z wyjątkowo krótkim terminem, co oczywiście obniża wartość udzielanego nam kredytu; przeciętny termin weksła w całym Banku Polskim wynosił 64 dni; przeciętny termin weksła przyjętego w oddziale łódzkim wynosił 46 dni; co do

terminu weksli Łódź wyprzedzona jest przez wszystkie oddziały za wyjątkiem Przemysła i Suwałk; termin przeciętny dla Warszawy wynosi 65 dni, dla Krakowa — 65 dni, Katowic — 69 dni, Lwowa — 70 dni, Poznania — 73 dni.

W świetle tych cyfr istotnie trudno mówić o faworyzowaniu Łodzi i włókiennictwa.

A. Z.

Włókiennictwo

TRUDNOŚCI ANGIELSKIEGO PRZEMYSŁU WELNIANEGO.

London, 25 luty.
Tel. w. Rep.
Trwała niekorzystna sytuacja angielskiego przemysłu welnianego dała znów w ostatnich tygodniach powód do skarg. Sekretarz Woolen and Worsted Trades Federation w publicznym odczytaniu podał ciekawe cyfry, z których wynika, że w ciągu ostatnich 2-3 lat ogólna aktywność przemysłu welnianego opadła o 20 proc. W tym samym czasie liczba zatrudnionych robotników opadła o 17 proc. Tkalnie czesankowe okręgu Bradforda wykazują największy spadek liczebności, bo wynoszący 40, 4 proc. spadek liczebności zatrudnionych w tym samym okresie. Głównym powodem jest coraz zmniejszający się eksport materiałów na konfekcję męską, których wyrob w innych krajach dościga gatunkowo wyroby angielskie. Eksport tkanin welnianych spadł od roku 1920 do 1926 ze 187 na 120 milionów jardów kwadratowych. To tłumaczy nasze informacje z przebiegu ostatnich aukcji, wedle których — jak „Republika“ donosiła — największy opór przeciwko podwyżkom wełny surowej stosowali przedsiębiorcy angielscy przez swoją abstynencję. Jak donosiliśmy, mimo tej abstynencji dzięki wysokiemu popytowi europejskiego kontynentu, Stanów Zjednoczonych i Japonii ostatnie sesje aukcji zakończyły się przy bardzo mocnej tendencji. Angielscy przedsiębiorcy i tkacze welniarni wstrzymywali się z zakupami surowca względnym nadziei na późniejsze osłabienie cen. Sądzą powszechnie, że ceny wełny nie osłabną wobec czego angielski przemysł welniany zmuszony będzie jednak kupować obecnie z tem większą stratą z powodu niewyzyskania okazji.

FUZJA W WELNIE NIEMIECKIEJ.
Berlin, 25 luty.

Tel. w. Rep.
Odbyte w Lipsku walne zgromadzenie akcjonariuszy znanych sp. akc. „Saechsische Wollgarnfabrik“, tkalni i przędzalni „Hainichen“ oraz „Norddeutsche Wollkaemmerei und Kammgarnfabrik“, tkalni i przędzalni „Heinichen“ cały największy północno-niemiecki przemysł welniany został połączony.

RYNKI TOWAROWE.

(SZCZEGÓŁY NOWEJ TARYFY CELNEJ FRANCUSKIEJ.)

(Telef. w. Republiki)
Paryż, 25 luty.
Przedwczoraj doręczono senatorom i posłom projekt nowej taryfy celnej wraz z uzasadnieniem. Z motywów wynika, że rząd kierował się zasadą utrzymania stabilizacji życia gospodarczego kraju. Wobec tego utrzymane zostaną t. zw. cła wyrównawcze ruchome, które będą miały na celu utrzymanie stosunku stałego pomiędzy wartością towaru a stawką celną, mimo że w zasadzie cła ad valorem nie są przewidziane. Rząd poniechał wprowadzenia waloryzacji cła w rłocie, jak tego się domagano. Aby nie powodować wstrząsów w gospodarstwie wskutek częstych zmian cel ruchomych, ustalono, że regulacja ich dokonywać się będzie raz na trzy miesiące, i to pod warunkiem, że spadek lub zniżka cen przekroczyły 20 proc. Ruch ten ustalony będzie wedle ogólnego wskaźnika hurtowego. Taryfa jest wysoce specyfiko- wana. Cła ad valorem wyjątkowo wprowadzono dla niektórych artykułów, np. chemikaliów.

ŻELAZO I STAL.
(Tel. w. Rep.)

London, 25 luty.
Tendencja na tutejszym rynku żelaza i stali dalej utrzymana. Angielskie zakłady stalowe zajęte są wykonywaniem dawnych zamówień. Napływ nowych zamówień wskutek konkurencji kontynentalnego przemysłu zmniejszony. Ceny utrzymane. Przemysł hutniczy zatrudniony normalnie. Surowego żelaza narazie nie oferuje zbyt wiele na rynku.

MIĘDZYNARODOWY SYNDYKAT CYNKU
(Tel. w. Rep.)

Katowice, 25 luty.
Grupa Giesche — Mansfeld prowadzi rokowania w sprawie podziału interesów z S. A. de la Vieille Montagne. Zamierzonym jest mianowicie ograniczenie produkcji belgijskiej która przekroczyła przedwojenne cyfry oraz jednoczesne powiększenie produkcji górnośląskiej. Wzmiama za to przemysł śląski zobowiązać się ma do osłabienia konkurencji z przemysłem belgijskim na rynkach zachodnich. Ponadto zamierzona jest zwolanie na marzec do Brukseli konferencji przemysłów polskiego, belgijskiego, francuskiego, holenderskiego i angielskiego w sprawie utworzenia międzynarodowego syndykatu



GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Belgia 124.77
Holandia 359.20
Londyn 43.52
N. York 8.95
Paryż 35.075
Praga 26.58
Szwajcaria 172.57
Wiedeń 126.40
Włochy 39.07

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

5 proc. pożycz. konwersyjna 58.50 59.50
Poż. kolejowa 101.— 101.50, dola-
ówka 48.75 51.— 49.75.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
d. 50.25 50.— 50.10.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
d. 59.50 59.25, 4 i pół proc. obl. 55.—
47.55.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 13.— 13.10
Bank Polski 101.— 102.—
Bank Zj. Ziem Polskich 2.— 2.10

Bank Handlowy 5.— 5.50
Bank Zachodni 2.85 2.95
Bank Zarobkowy 11.75 11.85
Grodzisk 0.33 0.35
Spiess 65.—
Elektr. w Dąbrowie 77.— 72.— 74.—
P. T. E. 0.28 0.29 0.25
Siła i Światło 94.— 100.—
Czersk 0.55
Gosławice 53.—
Firley 50.— 49.— 52.50
Łazy 0.25 0.26
Węgiel 88.— 87.50 88.—
Cegielski 31.— 32.50
Lilpop 21.50 21.— 21.50
Norblin 120.— 120.50
Parowozy 0.98 0.96 0.97
Rohn 0.70
Starachowice 2.68 2.63 2.66
Synd. Rolniczy 2.20
Żyrardów 15.60 15.40 15.55
Haberbusch 93.— 94.—
Żegluga 0.27 0.28
Kijewski 0.28
Wildt 0.15
Elektryczność 80.—
Brown Boveril 2.25 2.35
Chodorów 114.—
Częstocice 2.05 2.— 2.05
Cukier 4.25 4.27
Zgierz 1.95 1.90
Wysoka 5.—
Nobel 3.25 3.20
Fitzner 4.50 4.75 4.55
Modrzejów 6.60 6.50 6.70
Ostrowieckie 17.— 18.— 17.80
Pocisk 2.25

Rudzki 1.54 1.53 1.55
Ursus 2.25 2.30 2.25
Zawiercie 33.— 32.— 34.—
Borkowski 2.— 2.05 2.—
Spirytus 3.10 3.25
Lombard 4.75

GIELDY ZAGRANICZNE.

Paryż, 25 lutego.

Radio. Notowania końcowe.
Londyn 123.98 i pół
N. Jork 25.55 7-8
Belgia 355.50
Szwajcaria 491.00
Praga 76.10
Niemcy 606.

Gdańsk, 25 lutego.

Notowano w guldenach gdańskich:
100 złotych polskich 57.53 — 57.67,
100 dolarów amerykańskich 513.10 —
514.40, czek na Londyn 24.99, telegraf.
wypłaty na Londyn 24.99 i pół, na War-
szawę 57.48 — 57.62.

Londyn, 25 lutego.

Radio. Notowania końcowe.
N. Jork 4.85 1-8
Holandia 12.11 9-16
Francja 123.97
Belgia 34.88 1-4
Włochy 110.92
Niemcy 20.46 1-8
Szwajcaria 25.22 1-8
Praga 163.68
Wiedeń 34.42
Warszawa 43.50

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.92 w płaceniu i 8.93 w żądaniu. Tendencje utrzymane. Obroty średnie.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 25 lutego 1927 roku.

Za 100 złotych:
Zurych — sprzedaż godz. 9 rano 58.35, kupno 57.85, kurs przeciętny godz. 12-ta w południe — 58.10, Berlin 46.785 — 47.265, wypłaty na Warszawę 46.88 — 47.12, na Katowice 46.83 — 47.07, na Poznań 46.855 — 47.095, Wiedeń czeki 78.84 — 79.34, banknoty 78.85 — 79.85, Praga 377.87 i pół.

Czas letni

w Anglii i Francji.

Paryż, 24 lutego.

„Petit Journal” donosi o porozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy rządami belgijskim, angielskim, francuskim, holenderskim by w nocy z 9-go na 10-ty kwiecień przejść do czasu letniego. Powrót do normalnego czasu ma nastąpić 2 października.

16 MASZYN PONCZOSZNICZYCH

Ważynie do sprzedania, dowiedzieć się można u P. Wintersa, Lipowa 27. front, I piętro, od 9—11 i 1—3, 27

KAWIARNIA „ZAKOPIAŃSKA”

117 Piotrkowska 117

wydaje: **OBIADY**
ŚNIADANIA
KOLACJE
Codziennie flaki garnuszkowe.
Kuchnia pod kier. znanego kucharza **A. Taszyckiego**.
Koncerty podczas obiadu i kolacji.
Ceny umiarkowane.

Majster tkacki

wyrobów bawełnianych
poszukiwany od zaraz.
Požadany jest niezamężny
Oferty złożyć do Republiki pod „Z. R.” 27

Przyjmuję i nauczam
Filet, Toledo, Teneryfa, Wenecja, Merz i haft biały, kolorowy i koralkowy
Pracownia wykwalifikowanej
niemieckiej. Ceny nader przystępne.
LEZER, ul. Piotrkowska 214

Rutynowany

Korespondent

w język. polskim, angielskim, niemieckim i francuskim
poszukuje posady
Task. of. sub „Korespondent”

Dol. 2.000

poszukuję na 1 rok.
Zabezpieczenie hipoteczne Oferty pod „2000” do adm. Republiki 1

SAMOCHÓD

6-io osobowy (limuzyna) w dobrym stanie b. Korzystnie sprzedam.
Wład. Piotrkowska 278 u dozorczy

Do odstąpienia

w całości lub w części **LOKAL KANTOROWY** w centrum ul. Piotrkowskiej Zgłoszenia pod „Solidny” do Redakcji.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Chila Gruski. wzywa mniejszym wierzycieli upadłego do zgłoszenia się w ciągu dni 40 osobiście lub przez pełnomocników do niżej podpisanego syndyka (Nawrot № 8) w godzinach od 3—5 p. p. celem oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłego. Tytuły wierzycielności winny być złożone na ręce niżej podpisanego syndyka, lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się dnia 12 kwietnia 1927 roku o godz. 12 w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi w obecności Sędziego Komisarza.

SYNDYK TYMCZASOWY
(—) IZAAK KLEINERMAN
Apl. Adw.

Uwaga!! Uwaga!!

WIELKI WYBOR

firanek, dywanów, chodników, port er, kap pluszowych, tjułowych i etami-nowych, oraz obić meblowych, - linoleum cerat rolet. -

I. Rotenberg, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-10

ROS. TOW. DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE
Oddział Łódzki

Niniejszym ma zaszczyt zaprosić W. P. na zabawę kostiumową pod nazwą:

„WESOŁE ZAPUSTY”

która się odbędzie dnia 26-go lutego 1927 r. w salach **T-wa „Männer-Gesangverein”** w Łodzi, Piotrkowska 243.

Początek o godzinie 9 wieczór

W przerwach między tańcami urządzone będą najroz-mańsze atrakcje, m. i. tańce charakterystyczne, ro-syjskie piosenki ludowe, chór, deklamacje i t. d.
CENA BILETU ŻŁ. 5
Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Stoliki zamawiać można zawczasu telefon № 28-13 i 53-50

BLINY BLINY

Jedyny specjalny (od 1863 r. e. zystujący). Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemija, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja. Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i na lepsza ŚMIETANKA homogen zowana i sterylizowana Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.

Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

SALE FABRYCZNE

parter, pierwsze i drugie piętra po 400 mtr. kw. każda, położone w centrum miasta.

do wynajęcia.

Wiadomości udzieli: F. Hadrian, Ewangelicka 2 5-III

W sobotę, dnia 26 lutego 1927 r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Towarzyska gra w lota,

na którą uprzejmie zaprasza
Zarząd Stowarzyszenia Koniwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego.
Początek punktualnie o godz. 9 i pół wiecz

KAWIARNIA

„BRYSTOL” PIOTRKOWSKA 30 tel. 25-91.

wydaje codziennie mleczne śniadania i kolacje z 5 dań zł 1.50.— oraz znane z swej dobroci **Obiady:**
z 3-ch dań zł. 2.75 z 5-ciu dań zł. 4.—
4-ch „ 3.50 oraz à la carte.

Szybka obsługa

Z poważaniem
H. BERNHEIM.

Poszukuje się

POKOJU

ładnie umeblowanego

wejście wprost ze schodów.
Oferty sub. „W. B.”

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22 89
przy przystanku tramw. pabjanickich),
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej
po poł. Szczerzenie opsy, analizy (mo-
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje
opatrunk.

Porada 3 złota.

— Wizyty na miejscu. —
Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Naświetlania lampą kwarcow-
wą. Roentgen Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosiężne.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

KLINIKA

Położniczo-Ginekologiczna
D-ra med.

S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15-17, tel 53-10
I i II klasa.

Zastępstwa i zlecenia na Lwów

przyjmuje

Maksymilian Rubinstein

Lwów, Św. Anny № 3.

Na żądanie-poważne referencje

OKAZJA!

Do istniejącego lat kilka **MAGAZYN KAPELUSZY** damskich w sklepie, **POSZUKIWANA WSPÓLNICZKA** z kapitałem 150 DOLARÓW. Znajomość fachu nie konieczna. Oferty pod „S. 150” 59-26

Rauhmaszyna

w doskonałym stanie (Kratze zupełnie nowe) 24-walcowa f. Gessnera, Aus

do sprzedania.

Zgłoszenia pod „H. W. 858” do admn. „Il. Republiki”.

Majster tkacki

(Stahlmeister) na warsztaty zakardowe — tylko pierwszorzędną siła — **potrzebny natychmiast.** Zgłoszenie pod „Sila” do adm. „Republiki”

FILET

robotki

wyuczam w bardzo krótkim czasie.

Ul. Skwerowa 15, m 5, front 1 p. 28

TAKSÓWKA „FORD”

Limuzyna — w do-
brym stanie, na cho-
dzie, z koncesją do
SPRZEDANIA.

Wład. ul. Nawrot 76
do obejrzenia od g.
9 do 10 rano. 28

Potrzebna zdolna Sklepowa

do sklepu przy ul.
Piotrkowskiej. Zgło-
szyć się do Republiki
Oferty pod „Skle-
powa”. 26

Repruję bieliznę

wszelką starannie
nieodrogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 4-
oliczna 2 piętro

DZIŚ! DZIŚ!
o godzinie 23-ej odbędzie się w połączonych salach KINOTEATRU „IMPERJAL”
WIELKA

Reduta Prasy Żydowskiej

CHARLESTON-DZIENNIKARSKI
słowa M. Brodersona, muzyka H. Kona
3 ORKIESTRY

TAŃCE PLASTYCZNE:
Brodersonowa, Karol Nestelberger
Dekoracje, Karykatury i kostjmy wykonane przez artystów-malarzy: A WEINBAUMA, M. Kaca, inż. Mählera.

W PROGRAMIE:

RADJO

ORKIESTRA KATARYNIARZY
KARUZELA. OBFITY BUFET.
3 ORKIESTRY

Od 25 lutego do 5 marca włącznie

TANI TYDZIEŃ PONCZOCH „ALFRASKA”

TANI TYDZIEŃ PONCZOCH
Alfraska

FILDECOSE JEDWABISTY
znany gatunek tezy męskiej
750 550

FILDECOSE JEDWABISTY
780 350

FILDECOSE JEDWABISTY
dwie męzki
8-450

z KORONKA ZASTĘPUJE JEDWABNE
9.7.

Ceny wszystkich innych gatunków o wyjątkowo tanich cenach Alfraska. Prosimy przekonać się w Domach Sponczożniczych Alfraska w Łodzi, Piotrkowska 46

Tani tydzień od 25 lutego do 5 marca włącznie.

Teatr Scala
WE WTOREK, dnia 1 marca b. r. o godz. 8.30 wiecz.
TRUBADUR
Opera w 4 akt. (w 8 odsłon.) G. Verdi
Udział biorą m. inn.:
Marja MOKRZYCKA (Leonora)
Helena FOTYGO (Azucena)
Stanisł. GRUSZCZYŃSKI (Manrico)
G. WISNIEWSKI (Luna)
Chóry — Polna Orkiestra Symfoniczna — Chóry
Bilety do nabycia w cukierni W-go KOMARA, Piotrkowska 63.

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA
J. NAGLER
Piotrkowska 100,
pełna wielki wybór najnowszych modeli z najlepszych skór zagraniczn.
Lakierki damskie i męzkie od 45 zł.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odtuszczenia. Usunięcie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Sollux. Elektroterapia. Godziny przyjęć od 10-8, Dla panów od 1-3

SKLEP
z dużym oknem wystawowym przy ul. Piotrkowskiej (pomiędzy ul. Anny i Karola)
od zaraz do odstąpienia.
Oferty do Republiki dla „A. Zet”

„Pogotowie Elektryczne”
Światło zgasło—Motor stanął
dzwoń 8 27.
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dziury całą dobę oraz w święta.

Dr. med. Ignacy Margolis
Choroby oczu
przeprowadził się na
Aleje Kościuszkii 13
II-gie piętro
przyjmuje od 12-2 i od 7-8

Komfortowe słoneczne
MIESZKANIE
4 pokojowe z wszelkimi wygodami w nowym domu, na II piętrze, zaraz do odstąpienia.
Wiadomość ul. Wólczańska № 23 dozorca wskaże.

Dr. med. W. Eychner
Choroby kobiece i akuszerja.
Przeprowadził się
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w leczn. Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6-8 w.

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6

Dr. med. BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa i promieniari Röntgena).
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włoś, weneryczne i moczniciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniari Röntgena).
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne, moczniciowe Leczenie sztucznym słońcem wyznowem.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 5-8 w.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia)
tel. 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7 w 1428

Doktor W. Zagunowski
Choroby skórne weneryczne moczniciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 8 do 10 1/2 r. od 2-2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med. M. Kerszner
ZIELONA 16
Tel. 51-96
Choroby dzieci i weneryczne.
Przyjmuje od 3-4 i 6-7.

Dr. med. Niewiażski
choroby skórne i weneryczne
naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5-8
Sienkiewicza 34.

Dr. med. ZELIGSONOWA
Akuszerja, choroby kobiece, weneryczne (włącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych.
11 1/2-1 i 4-7.
w niedziele i święta od 11-1.
Piotrkowska 84.

Dr. med. LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49-66
Stomatolog
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 1-3 i 7-9, w niedziele 11-2

Lekarz - dentysta F. HOROWICZ
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz. 2-7 wiecz.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium, wznowiła lekcje gry fortepianowej
10-12 i 3-5 pp. Wschodnia 72, m. 19.

Pokój
przy rodzinie umeblowany, o dwóch oknach, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Kilińskiego nr. 48. m. 5

Kupno i sprzedaż
12 morgi ziemi pod Tuszynem obok sanatorium Kasy Ghorych, punkt na letnisko, zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Miedziana 16. Józefiak od 5-6 w.

Maszynę do szycia, mężką, marki Singera sprzedam fortepian czarny Wiadomość u stróża Piotrkowska 60. 27

Tanio do sprzedania ubranie salonowe, ubranie salonowe na jedwabiu i rower firmy „Ormonde”. Obejrzeć można od 6-8 w. Nawrot 29, m. 1 3

Do sprzedania sklep (filja) Zjednoczonych Rzeźników, dobrze prosperująca. Wiadom. Wodny Rynek № 8, m. 1. 27

Wilk—pies młody do sprzedania. Rzgowska 9, sklep tytoniowy

Okazyjnie do sprzedania 1) bielizniarka z lustrem, 2) toaleta, Magazyn mebli Łuczaka, Piotrkowska 102 27

Sprzedam sklep z urządzeniem i mieszkaniami 2 pokoje z kuchnią Przędzalniana 82. 28

Pokój umeblowany do wynajęcia dla jednej osoby. Zielona 55 m. 19 27

Porzebny duży lokal na seminarjum nauczycielskie. Oferty: Bagieński Kosciuszki 57. 12

Pokój słoneczny umeblowany odnajmę panu. Narutowicza 47, m. 33

2 pokoje z kuchnią na Piotrkowskiej przy Karola odstąpię. Wiadom. Piotrkowska 104. Biuro A.K.O.

Maszynę do szycia, mężką, marki Singera sprzedam fortepian czarny Wiadomość u stróża Piotrkowska 60. 27

Wilk—pies młody do sprzedania. Rzgowska 9, sklep tytoniowy

Okazyjnie do sprzedania 1) bielizniarka z lustrem, 2) toaleta, Magazyn mebli Łuczaka, Piotrkowska 102 27

Sprzedam sklep z urządzeniem i mieszkaniami 2 pokoje z kuchnią Przędzalniana 82. 28

Pokój umeblowany do wynajęcia dla jednej osoby. Zielona 55 m. 19 27

Porzebna panna z kwalifikacjami do dzweczynek 8-10 5-10 letnie) Zgłaszać się „AL Kosciuszki 32, m. 14, od 11-5

Panowie zarobkować mogą 10-20 zł energicznie pracując Zgłaszać się od 5-7. Południowa 28 mieszka. 14. państwo Kwart. 27

Przyjechałam z Paryża, gdzie rok czasu pracowałam w Maison „Mugue” i przyozłam najnowsze modele sukien. A. Radoszycka, (Absolv. paryska, szkoły kroju A. Darroux) ul. Południowa 16 prawe wejście parter 5

Manicure 50 gr. Gdańska 85, front, I p. m. 4

Przyjmuję fillet na story, także męzki i ręczne hafty bardzo tanio. Konołowa, Nowomiejska 4

Powiększam deseni na fillet. Konowomiejska 4 27

Mały numer hiłetki przy ul. Piotrkowskiej, z. 6000 na rok podność: matematyka, fizyka. Of. sub. „Rutyna” do Republiki Korzystne” 26

Przybłąkał się pies biały w brzożowe łaty przy rogu Dzielnej i iotrkowskiej. Odebrać Skłodowa 24.

50 groszy Manicure. Sienkiewicza 67, m. 17 26

Uwaga! Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać materace, otomany, leżanki i krzesła, sołidnie wykonane o raz wszelkie reparacje tapicerskie. Uwaga na adres P. Wajsa, Sienkiewicza 18. 28

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiesz.owe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.